Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 226. | **BYDGOSZCZ, wtorek dnia 30 września 1930 r.** | **Rok XXIV.**

Niemcom pod rozwagę.

W gazetach niemieckich ciągle się czyta skargi na ucisk niemczyzny w Polsce, zwłaszcza na krzywdy w dziedzinie szkolnictwa. Liga Narodów ciągle zajęta jest rozpatrywaniem skarg niemieckich na ten temat. Ostatnio śląski Volksbund był tak bezczelny, że skarżył się wobec Ligi Narodów, iż na G. Śląsku 60 dzieciom, które Niemcy zagarnąć chcieli dla siebie, kazano uczęszczać do szkół polskich. Dzieci te badał inspektor Maurer (Niemiec szwajcarski) z polecenia Ligi Narodów i stwierdził, że języka niemieckiego dostatecznie nie znają, aby z pożytkiem mogły uczęszczać do szkoły niemieckiej.

Na podobnych faktach Niemcy opierają swoje żale wobec Ligi Narodów, ostatnio nawet z bezprzykładną zuchwałością delegat Koch - Weser i minister Curtius twierdzili podczas obrad Ligi, że dotychczasowa obrona mniejszości narodowych nie jest wystarczająca i trzeba ją na wznioślejszych oprzeć zasadach.

Słusznie im odpowiedział minister Zaleski, że te deklamacje trochę dziwnie wyglądają wobec tego, co Niemcy do niedawna (przed wojną) z dziećmi polskiemi w szkole wyrabiali (i do dziś wyrabiają w tych dzielnicach z polską ludnością, które przy nich pozostały).

„Die Menschheit“, organ pacyfistów (zwolenników pokoju) niemieckich, podtyka obłudnikom niemieckim następujące zestawienie:

W r. 1927/28 było w Polsce: 1. Szkół niemieckich państwowych (powszechnych) 658 — dzieci 88 930.

2. Prywatnych szkół powszechnych 221 — dzieci 9 225.

3. Państwowych szkół z równoległemi klasami niemieckiemi 9.

4. Państwowych szkół średnich (gimnazjów) z niemieckim językiem wykładowym 7.

A w Niemczech? Tam było w latach 1929/30:

1. Państwowych szkół polskich, powszechnych 29 — dzieci 499.

2. Prywatnych 43 — dzieci 1584.

3. Szkół z równoległemi klasami polskiemi — zero.

4. Szkół średnich polskich — zero.

*

Tak oto wygląda „krzywda“, którą Polacy wyrządzają swojej niemieckiej mniejszości, a okrzyczana niemiecka „sprawiedliwość“ wobec polskiej.

I z takiemi cyframi śmią Niemcy stawać przed Ligą Narodów!

Uroczystości jubileuszowe

25-lecia kapłaństwa ks. Prymasa dr. Hlonda w Poznaniu.

Poznań, 29. 9 (PAT) W niedzielę dnia 28 bm. święcił ks. prymas Polski kard. **dr. Hlond** w prastarej katedrze poznańskiej **25-lecie kapłaństwa.** Uroczystość rozpoczęła się pontyfikalną mszą św., którą celebrował jubilat w asyście licznego duchowieństwa. W presbiterjum zajęli miejsca **przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, z wojewodą poznańskim Raczyńskim na czele.** W stallach zasiedli m. in. ks. arcybisk. Teodorowicz ze Lwowa, ks. bisk. Robu-Jas z Rumunji, księża biskupi Przeździecki, Radoński, Laubitz, Dymek i ks. bisk. nominat Adamski. Dalej przybyły liczne delegacje stowarzyszeń społecznych itd. Pozatem zjawiły się delegacje górnicze i włościańskie. Po nabożeństwie ks. arcybiskup Teodorowicz wygłosił podniosłe kazanie.

Po sumie ks. prymas udzielił zebranym apostolskiego błogosławieństwa. Równocześnie na obszernym placu przed katedrą ustawiły się delegacje stowarzyszeń, cechów i bractw kościelnych ze sztandarami i wysłuchały mszy św., odprawionej na balkonie katedry.

O godz. 12 orszak wyższego duchowieństwa oraz dygnitarzy świeckich wyszedł z katedry, a z nim ks. prymas pod baldachimem, przy którym kroczyli szambelani papiescy i kawalerowie maltańscy w mundurach. W otoczeniu ks. biskupa Adamskiego i ks. bisk. Dymka zajął ks. kard. miejsce na trybunie, gdzie w imieniu społeczeństwa przemówił do jubilata prezes **Samulski,** składając życzenia i gratulacje z okazji srebrnych godów kapłańsstwa.

W odpowiedzi ks. prymas Hlond podziękował za życzenia, poczem udzielił zebranym swego błogosławieństwa.

Po odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę“ ks. kard. udał się w otoczeniu duchowieństwa i delegacyj do pałacu, gdzie przedstawiciele władz i organizacyj składali mu życzenia i hołd. Dalszym punktem uroczystości była **uroczysta akademja** w sali uniwersytetu. Wieczorem odbył się w białej sali Bazaru wspaniały raut, który zgromadził liczne grono osób ze wszystkich sfer społeczeństwa.

Ojciec św. do ks. kardynała Prymasa Hlonda.

Sekretarjat Stanu
Jego Świątobliwości.
Nr. 94 056.
Eminencjo!

Jakkolwiek powodowany skromnością nie powiadomiłeś o tem Ojca świętego, znane jest Jego Świątobliwości, że dnia 23 września upływa lat dwadzieścia pięć od chwili, kiedy namaszczony na kapłana złożyłeś Bogu po raz pierwszy ofiarę Mszy św. Z tej okazji Ojciec św. nietylko chce się przyłączyć do uroczystego obchodu, którym wierny lud w najszczerszem uniesieniu uwielbienia pragnie uczcić to radosne i szczęśliwe zdarzenie, lecz jest życzeniem Ojca św. wszystkich w tem wyprzedzić i być Twoim pierwszym gratulantem. Miał bowiem Ojciec św. przy tylu sposobnościach możność poznać niewyczerpaną inicjatywę i trudy nieustanne, któremi bez przerwy pomnażałeś otrzymany od Stwórcy talent kapłański.

Winszując Ci przeto tego wszystkiego, Jego Świątobliwość zanosi za Ciebie modły, aby Bóg swemi niebieskiemi łaskami wspierał nadal Twą pasterską gorliwość i uwieńczał ją coraz pomyślniejszemi wynikami.

Pargnie ponadto Jego Świątobliwość wziąć niejako osobisty udział w uroczystych obchodach, które się dnia 28 bm. odbędą w Poznaniu, pragnie zwiększyć ich blask i pomnożyć ich korzyści i w tym celu łaskawie zezwala, byś w wspomniany dzień po nabożeństwie imieniem Ojca św. udzielił wszystkim uczestnikom apostolskiego błogosławieństwa i odpustu zupełnego, którego będą mogli dostąpić pod zwykłemi warunkami.

Wkońcu w dowód swej szczególnej ojcowskiej życzliwości Jego Świątobliwość udziela najczulej Tobie i całemu narodowi swojego apostolskiego błogosławieństwa.

Ja zaś z radością korzystam z tej przemiłej sposobności, by Eminencji złożyć swoje najserdeczniejsze życzenia, a całując w wielkiej pokorze ręce Eminencji, jestem oddany w Chrystusie

(—) E. kard. Pacelli.

Watykan, dnia 10 września 1930 r.

„Dziennik Bydgoski“ w hołdzie

dla Jubilata ks. prymasa Hlonda.

Poznań, 9. 9. Imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ i „Nowego Kurjera“ złożył najserdeczniejsze życzenia ks. prymasowi prof. red. p. Jan Kaźmierczak.

Piłsudski pracuje nad budżetem.

Apel do wyborców, aby przestali wybierać oczajduszów, płatnych łajdaków...

Półurzędowa ajencja prasowa „Iskra“ podaje treść najnowszego wywiadu — udzielonego przez premjera Piłsudskiego redaktorowi Miedzińskiemu.

Premjer tak zajęty jest teraz budżetem, który musi być ułożony na rok przyszły, iż zaledwie drobną cząstkę siebie może poświęcić na co inego. Z **budżetem jest jedna bieda coroczna.** Bieda ta polega na tem, że rząd musi przewidzieć dochody państwowe na rok następny, ażeby dopasowując się do nich ułożyć wydatki. Za dawnych, przedwojennych czasów, sprawę tę prowadzono inaczej: spokojnie łatano niedobory nie czem innem, jak **pożyczkami** — tak, że **zadłużenie państw rosło** z dnia na dzień, a przynajmniej z roku na rok. Teraz ten „ułatwiony“ sposób budżetowania nie idzie; budżetować trzeba zaczynając od dochodów. Ta zaś praca jest mocno utrudnioną. Nad naszym tegorocznym budżetem jak zmora ciążą trzy specjalne obciążenia. Pierwsze obciążenie polega na niezwykłej trudności zrobienia budżetu produkcyjnym, a nie „przejadanym“, t. zn. ściśle gażowym. Wydaliśmy bowiem dzięki pożyczce amerykańskiej zgórą **135 miljonów na podniesienie płacy urzędnikom.** 135 miljonów więc — wydane z pożyczki — obciąża potem budżety normalne, bezpożyczkowe. W roku przeszłym, gdy dochody państwowe doszły do nieznanej poprzednio wysokości i przekroczyły 3 miljardy, dochody ze zwykłych źródeł ten nadmiar pokryły, tak, że **rok przeszły budżetowy wytrzymał nawet wszystkie szkody, które nam zrobiły mrozy w zaprzeszłej zimie,** a które jednak dochodziły do 70 miljonów. Natomiast w tym roku już to obciążenie nadzwyczajnie silnie daje się we znaki budżetowi

Powiększenie o 135 miljonów zrobiono wbrew doradom Piłsudskiego i wbrew jego chęciom, gdyż już wtedy ostrzegał przed podobnie **nierozsądnem maszerowaniem naprzód z gażami.**

Drugiem obciążeniem naszego budżetu tegorocznego jest t. zw. **interwencja na ceny zboża,** która kosztuje miesięcznie od 3 do 3,5 miljonów, co rocznie daje około 40 miljonów dodatkowego wydatku. Nie dość tego — jest i trzecia dziura dość duża — w związku z **wytężoną pracą nad opanowaniem zjawiska bezrobocia.** Prawda, że ta praca dała jednak w rezultacie bardzo wielkie zwycięstwo, gdyż liczba bezrobotnych spadła w ciągu ostatnich miesięcy więcej niż o 100 000, spadając prawie do czasów normalnych. Ale że to kosztuje, to kosztuje...

Wszystko zależy od tego, czy wyborcy przestaną wybierać

oczajduszów, płatnych łajdaków i ludzi

którzy mają jechać do Warszawy dlatego, żeby być „nadszoferem i nadprezydentem, nadkonduktorem i nadfinansistą“. W każdym razie

budżet tegoroczny zamknięty będzie bez deficytu.

W sprawie wyborów do Sejmu powiedział premjer Piłsudski dosłownie:

Moja praca nad szanownymi byłymi posłami ustać nie może. Przedewszystkiem zanotować muszę ogromną swoją radość, że

sądownictwo idzie mniej więcej w ten sam sposób, jak ja bym sobie życzył i to bez żadnego nacisku z mej strony.

I jeżeli czego żałuję, to niestety

powolności w procedurze sądowej,

która może nie nadąży za krótkim terminem, wyznaczonym na „karność“ panów posłów. Lecz przynajmniej te **niechlujne stworzenia wysiedzą się należycie w więzieniu, nauczą się może trochę dyscypliny stosowanej** do nich i może trochę tej durnej aberacji (zboczenia myślowego) panowie „pyskacze“ zagubią.

Za własne pieniądze pozwolimy się szkalować.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 9. O nieprawdopodobnej wręcz historji dowiaduje się Wasz korespondent z dobrze poinformowanego źródła. Otóż Agencja Telegraficzna Express (ATE) w Warszawie, **utrzymywana z funduszów polskiego ministerstwa spraw zagranicznych,** zawarła z nacjonalistyczną agencją berlińską Hugenberga **Telegraphen-Union** umowę, na zasadzie której **cała służba informacyjna tej agencji będzie przejmowana przez ATE** i przesyłana do prasy polskiej.

Tel.-Union odniosła, jak wiadomo, rekord w szkalowaniu polskiego imienia i w złośliwem tendencyjnem przedstawianiu polskiego życia politycznego i społecznego oraz uprawia w całej prasie niemieckiej **zjadliwą nagonkę przeciwpolską.**

Bynajmniej Tel.-Union w zamian **nie zobowiązała się do przejmowania i umieszczania polskiego materjału informacyjnego,** lecz każe sobie za swoje świadczenia **drogo płacić.**

Powstaje smutna i groteskowa sytuacja, że z pieniędzy publicznych ogółu czytelników polskich otrzymywać się będzie pogląd na zjawiska polityczne niemiecki, co przy znanym braku orjentacji i wyszkolenia naszych urzędowych i półurzędowych agencyj doprowadzić może do niesłychanie skandalicznych kawałów. Służbę zagraniczną ATE prasa polska traktować winna **z największą ostrożnością i niedowierzaniem.**

AR.

Socjaliści nie uznają sojuszu z endecją

zawartego w Małopolsce wschodniej.

Warszawa, 29. 9. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej PPS, która potwierdziła udział PPS w bloku wyborczym centrolewu. Oświadczyła się natomiast **przeciw wstąpieniu PPS do ewentualnego bloku stronnictw niezależnych w Małopolsce wschodniej, w którym miało uczestniczyć Stronnictwo Narodowe.** PPS uzasadnia to niezbędną potrzebą, by demokracja polska zachowała możność postawy samodzielnej w obecnym niezmiernie trudnym okresie stosunków polsko - ukraińskich. Słowem odgrywała tutaj rolę bardzo wielka czułość socjalistów do mniejszości narodowych.

Na posiedzeniu PPS uchwalono również przystąpić do bloku czterech stronnictw. Ustalenie tego bloku zależne jest zatem od stanowiska Ch. D. i Piasta, które jeszcze nie powzięły uchwał w tej sprawie.

—::—

Niemiecki przemysł filmowy a wypadki praskie.

Naczelne organizacje niemieckiego przemysłu filmowego zwróciły się do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy z prośbą o ochronę przeciwko niedopuszczaniu do wyświetlania filmów produkcji niemieckiej w Pradze. Memorjał wskazuje, że filmy czechosłowackie od lat wielu zajmowały uprzywilejowane stanowisko w Niemczech i że w samym tylko roku 1929 importowano do Rzeszy 20 filmów produkcji czechosłowackiej, a więc całą niemal wytwórczość.

Groźny pożar w Grudziądzu.

W ub. niedzielę wybuchł o godz. 10 rano groźny pożar w domu p. Grabowskiego przy ul. Wybickiego 47.

Spalił się cały dach wraz ze strychem trzypiętrowego domu. Ogień wybuchł w komórce strychowej, w której przechowywano łatwo zapalne materjały wybuchowe, jak proch, naboje i rakiety. Przyczyna wybuchu na razie nieznana.

Olbrzymi pożar we Francji.

Roubaix, 28. 9. (PAT) Pożar zniszczył wielką przędzalnię. Straty wynoszą kilka miljonów franków.

Hitler nie pragnie już puczu?

Narodowi socjaliści liczą na zwycięstwo w drodze legalnej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 9. Moda na Hitlera i jego artykuły w prasie zaczyna się powtarzać. Po wystąpieniu w organie angielskiego lorda Rothermere'a Hitler zadebiutował wczoraj **w dziennikach Hearsta,** w których zamieścił artykuł o programie narodowego socjalizmu oraz wyłożył swoje poglądy polityczne. Artykuł ten nie zawiera **nic szczególnego** i utrzymany jest **w tonie tej płaskiej frazeologji,** jaka cechuje narodowych socjalistów. Niemcy znajdują się w stanie gorączki, a gorączka ta będzie wzrastała. Narodowi socjaliści żądają rewizji traktatu wersalskiego, planu Younga, **zwrotu „korytarza" polskiego** i wymazania kłamstwa o wywołaniu wojny przez Niemcy. Hitler zapowiada, że narodowi socjaliści w najbliższych miesiącach urządzą **około 70 000 zgromadzeń publicznych,** gdyż nie rozporządzają odpowiednią ilością prasy. Hitler jest przekonany, że **w najbliższym czasie znowu nastąpią wybory, które dadzą bezwzględną większość jego stronnictwu.** Dodał on przytem, że **nie myśli o puczu,** gdyż wybory wskazały mu drogę, **w jaki sposób legalnie można dojść do władzy.**

Prawdziwe oblicze narodowych socjalistów i ich programu polityki zagranicznej ujawnia się w tych wynurzeniach w całej rozciągłości i **wymaga czujności opinji polskiej.** **AR.**

Strajku na Górnym Śląsku niema.

Warszawa, 29. 9. (tel. wł.) Według wiarogodnych informacyj, stwierdzić należy, że strajku na Górnym Śląsku wogóle nie było i niema. Częściowe uzasadnienie jest w tem, że kopalnie górnośląskie pracują 3 do 4 razy w tygodniu.

Aresztowanie posła Mochnieja.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.) W Chełmie aresztowano na życzenie prokuratora sądu okręgowego w Zamościu byłego posła Stronnictwa Chłopskiego Józefa Mochnieja, oskarżonego o wygłaszanie podburzających przemówień.

Książę Leopold bawarski umarł.

Berlin, 29. 9. Dzisiejszej nocy zmarł w Monachjum były dowódca naczelny niemieckich wojsk na wschodzie **Oberost,** książę Leopold bawarski w wieku lat 84. W ostatnich dniach zaziębił się, z czego wywiązało się zapalenie płuc. Książę Leopold wraz ze swoją grupą wojskową **pozostał w pamięci obecnego pokolenia polskiego,** które miało to „szczęście" mieszkać w obrębie administracji tego dowództwa. **AR.**

Karykaturzysta Grus za kratą.

Korfantemu zarzucają... oszustwo.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Katowice, 29. 9. W sobotę o godz. 6 wieczorem aresztowany został Kazimierz Grus, znany karykaturzysta, w chwili gdy wychodził z kawiarni. Wiadomość o aresztowaniu popularnego karykaturzysty rozeszła się po mieście lotem błyskawicy wywołując ogólne poruszenie. Przypuszczają, że powodem aresztowania są złośliwe karykatury, które Grus umieszczał na łamach katowickiej „Polonji" i „Kurjera Poznańskiego".

Warszawa, 28. 9. (PAT) Na skutek **skargi, wniesionej przez władze nadzorcze Banku Śląskiego** oraz po sprawdzeniu w dochodzeniu podstaw tej skargi, prokurator sądu okręgowego w Katowicach zarządził zatrzymanie w dniu 26 bm. byłego posła na Sejm śląski Wojciecha Korfantego. Sędzia śledczy, upatrując w inkryminowanym Korfantemu czynie cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 591 K K. **(oszustwo),** zastosował do niego zgodnie z art. 165 K. P. K. jako środek zapobiegawczy **tymczasowe aresztowanie.** W dochodzeniu prokuratora znajdują się jeszcze inne sprawy, związane ze skargą przeciwko Korfantemu o przestępstwa natury kryminalnej.

Katowice, 29. 9. (tel. wł.) Wcoraj odbyło się **w Królewskiej Hucie** zgromadzenie członków i zwolenników Ch. D. Po przemówieniu byłego posła na sejm adwokata Tempki uchwalono rezolucję protestującą **przeciwko oszczerstwom, któremi prasa sanacyjna obrzuca Korfantego po jego aresztowaniu.** Zebrani ślubowali, że będą dążyć ze wszystkich sił **do zwycięstwa prawa i demokracji** oraz oświadczają, że mimo aresztowania Korfantego, którego osoba jest symbolem wolności ludu śląskiego, przystępują do zbliżających się wyborów z otuchą i pewnością zwycięstwa.

Z Katowic pozatem donoszą, że w związku z nadchodzącemi wyborami do izb ustawodawczych i sejmu śląskiego odbyły się wczoraj konferencje okręgowe N. P. R. i P. P. S.

N. P. R. po wyjaśnieniu sytuacji przez byłego posła Sikorę uchwaliła pójść do wyborów w bloku obejmującym Ch. D., N. P. R., Piast i PPS. W razie gdyby porozumienie takie nie doszło do skutku **NPR pójdzie z Ch. D. i z Piastem.**

Gdańszczanie w 25-lecie walki o szkołę polską.

W sali Stoczni Gdańskiej odbyła się uroczystość 25-lecia walki o szkołę polską. Po przemówieniu powitalnem główny referat wygłosił poseł dr. Moczyński. Przemówienie jego poświęcone było wspomnieniom wszystkich tych długoletnich cierpień, które przechodzili rodzice i dzieci polskie we wszystkich zaborach, walczących o prawo języka polskiego. Mówca wskazał słusznie na fakt, że walka i konieczność samoobrony języka i dziś jeszcze nie ustaje. Na terenie gdańskim jest to jedno z najważniejszych zagadnień aktualnych.

Wielkie zebranie Chrześc. Dem. w Koronowie

protestuje przeciw rozbijaniu społeczeństwa w Zachodniej Polsce.

Wczorajszej niedzieli odbyło się w Koronowie w przepełnionej sali p. Nowaka wielkie zebranie przedwyborcze, urządzone przez miejscową grupę Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Zagaił je p. Nowacki. Jako referent wystąpił redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. Bigoński z Bydgoszczy. Mówca przedstawił w przeszło godzinnem przemówieniu rozwój wypadków w Polsce od początku 1928 roku i rolę Chrześcijańskiej Demokracji na terenie parlamentu i w kraju. Szczególnie dużo czasu poświęcił przytem stosunkom w b. dzielnicy pruskiej, gdzie zdaniem Chrześcijańskiej Demokracji, ze względu na niebezpieczeństwo niemieckie winien powstać jednolity blok wyborczy wszystkich Polaków. Ujawniona już niechęć społeczeństwa do wyborów na platformie stosunków wewnętrzno-politycznych w naszej dzielnicy może doprowadzić nietylko do tego, że wpływy niemieckie się utrzymają, ale się nawet powiększą. **Czyż w obliczu propagandy niemieckiej na rzecz rewizji granic i zniesienia t. zw. „korytarza" dopuszczenie do wzmożenia wpływów niemieckich nie jest równoznaczne ze zdradą narodową?**

Scharakteryzowawszy jeszcze pokrótce oblicze centrolewu, który nie chciał Chrześcijańskiej Demokracji zagwarantować poszanowania praw Kościoła katolickiego, religijnego wychowania dzieci itd., wezwał referent zebranych do ożywionej akcji oświatowej, któraby z jednej strony przeciwstawiła się bierności społeczeństwa a z drugiej strony rozbijaczy jedności narodowej pouczyła o woli społeczeństwa.

Wszyscy mówcy dyskusyjni, pp. Lonkowski, Warchlewski, rektor Żuchowski, Pokora i Szumiński podzielili wywody referenta i wyrazili głęboki żal, że znaleźli się narodowcy (endecy), którzy jednolitego frontu wyborczego Polaków w b. dzielnicy pruskiej tworzyć nie chcą. W końcu uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na zebraniu przedwyborczem Ch. D. w dniu 28. IX. 1930 r. obywatele Koronowa pochwalają inicjatywę Chrześcijańskiej Demokracji w kierunku stworzenia jednolitego frontu polskiego w zachodniej Polsce i potępiają rozbijanie społeczeństwa jako zdradę narodową. Równocześnie przyrzekają uroczyście, **że przeciw rozbijaczom jednolitego frontu polskiego w akcji wyborczej wystąpią z całą bezwzględnością pod sztandarem Chrześcijańskiej Demokracji.**"

Grudziądz wypowiada się za jedną listą polską.

W ub. piątek dn. 26 bm. zawiązał się w Grudziądzu komitet wyborczy, w skład którego weszli pp.: naczelnik sądu p. **Rogoziński,** prezes Z. O. K. Z. jako prezes; sekretarz p. red. **Kunz,** członkowie: prezes Izby Skarbowej p. **Kossjor,** radca p. **Witkowski, dr. Lachowski,** kupiec p. **Hańczewski,** cechmistrz p. **Zwoliński,** p. **Dereziński** i p. **Zieliński.**

Na pierwszem posiedzeniu uchwalono jednogłośnie urządzić wielki wiec ogólno-narodowy, celem zaapelowania do społeczeństwa aby się wypowiedziało za zgodnym, jednolitym frontem.

Mimo, że uchwała ta zapadła dopiero w piątek wieczorem i ogłoszono ją tylko w trzech dziennikach, sala Teatru Miejskiego wypełniła się w sobotę po brzegi, mimo ulewnego deszczu.

O godz. 20-ej wiec zagaił pięknem przemówieniem prezes Z. O. K. Z. p. sędzia Rogoziński, wskazując na groźne niebezpieczeństwo, jakie nam zagraża od Niemców i gorąco zaapelował do zgodnego jednolitego frontu wyborczego.

Generalnym mówcą był ks. Sowiński, który wygłosił płomienne przemówienie za jednym frontem, udowadniając liczbowo, jakie stąd korzyści byłyby dla sprawy polskiej i zakończył apelem, aby klątwa Boża nie sięgła tych, co ten front, tę zgodę rozbijają.

Zebrani jednogłośnie oświadczyli się za jedną polską listą i przyjęli zgodnie bez sprzeciwu rezolucję, nawołującą kierowników partyj do opamiętania się, bo naprawdę jedna lista polska na Pomorzu byłaby najlepszą odpowiedzią na zachłanne ataki Niemców, Treviranusów czy Hitlerowców, byłby to czyn godny pochwały i uznania. A na taki zdobyć się powinniśmy w oczach groźnego niebezpieczeństwa.

Zebranie zamknięto odśpiewaniem Roty i okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

W poniedziałek w Toruniu zbierają się przedstawiciele wszystkich Stronnictw, aby pod przewodnictwem Starosty Krajowego p. Łąckiego zająć definitywne stanowisko co do jednego zwartego bloku polskiego. Zdaje się, że Stronnictwo Narodowe tej zgody nie pragnie, taka bowiem w ich szeregach jest tendencja. Może jednak się opamiętają, — aby klątwa Boża na nich za to nie spadła.

Toruń w podnieceniu.

Oba zjazdy: Endecji i Strzelca odbyły się bez zaburzeń.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

Przez dwa dni, w sobotę i niedzielę, panował w stolicy Pomorza ruch ogromny. Zjechało bowiem do Torunia pociągami nadzwyczajnemi od strony Mławy i Aleksandrowa 3000 członków Związku Strzeleckiego, aby „zamanifestować swe przywiązanie dla Pomorza". Postawa Strzelców naogół była dobra, chociaż nie brakło wśród nich jednostek, które **zachowaniem się niewłaściwem w lokalach publicznych i na ulicach** (potrącaniem i łżeniem spokojnych obywateli toruńskich oraz przyjezdnych) nie przynosili zaszczytu swemu mundurowi.

Armję na uroczystościach strzeleckich zastępowali inspektor armji gen. Norwid-Neugebauer oraz dowódca dywizji gen. Maksymowicz - Raczyński. władze państwowe zastępowali wicewojewoda dr. Seydlitz i radca Zapała.

Jednocześnie odbywał się w hali powystawowej na przedmieściu zjazd Stronnictwa Narodowego z czterech województw. Udział zamiejscowych nie był nadzwyczajny, większość uczestników dał **miejscowy element robotniczy,** należący do N. P. R. i P. P. S. Przemówienia mówców, m. in. dr. Marjana Seydy z Poznania, **utrzymane były w tonie umiarkowanym.** Wiecownicy wznosili okrzyki na cześć uwięzionego Korfantego i gen. Józefa Hallera.

Porządku strzegły **setki policjantów i żandarmów** ściągniętych z różnych stron. Policja w hełmach stalowych i z karabinami prezentowała się dobrze. Niepotrzebnie w prawa policji mieszali się niektórzy Strzelcy, zatrzymując osoby, podążające do miasta i obmacując ich kieszenie... za bronią. W kilku miejscach wynikła bójka między Strzelcami i cywilami.

Na szosie pod Lubawą i koło Chełmży posterunki policyjne odebrały **młodym z Obozu Wielkiej Polski rewolwery,** a bojówkarzy zabrały do aresztu.

Toruniacy, szczególnie karczmarze, zrobili na obu zjazdach świetny interes — w wielu lokalach zabrakło wieczorem potraw i napojów.

Belgja i jej stosunki wewnętrzne.
Obce sprawy i swojskie analogje.

I.

Flandrja i Walonja.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że badając stosunki obce porównuje się je ze swoimi. I korzyść z takiego nastawienia jest podwójna: z jednej zyskuje się pewną, choć rzeczywiście— jak wszystkie zresztą — względną miarę dla oceny, a z drugiej niejeden może z takich porównań wyniknąć wniosek praktyczny dla naszych zagadnień i kłopotów.

Najważniejszą kwestją polityczną w Belgji jest sprawa flamandzka. Jak wiadomo, naród belgijski jako jednolity naród nie istniał nigdy, pomimo, że ze szczepem Belgów już niemało miał do czynienia Juljusz Cezar. Gdy w r. 1830 Belgja oderwała się od Holandji, nowoutworzone państwo nabrało, mimo niemieckiej dynastji, charakteru francuskiego. Waloni, czyli część mieszkańców Belgji, używająca języka francuskiego, pomimo, że stanowią mniejszość nadali ton nowemu państwu. W szeregu lat jednak obudził się rosnący niezwykle szybko nacjonalizm flamandzki. Flamandczycy, należące w przeciwieństwie do Walonów do rodziny narodów germańskich, nie są nowotworem narodowym, lecz mają za sobą olbrzymią i wspaniałą tradycję, przedewszystkiem w dziedzinie sztuki. Toż wydali oni Rubensa, Van Dycka i tylu innych genjalnych artystów. Mając taką tradycję kulturalną, mieli Flamandczycy na czem się oprzeć. Waloni oczywiście prawem naturalnego egoizmu narodów pragnęli zachować charakter francuski kraju. Antagonizm zaostrzył się do tego stopnia, że **groziło na serjo rozbiciu państwa belgijskiego.** Wykorzystali to oczywiście Niemcy w czasie okupacji i niewątpliwie pewne koła flamandzkie weszły z niemi w kontakt. Nawoływania „l e g j i n a r o d o w e j“, to jest szowinistów walońskich do walki ze „zdrajcami“ ojczyzny nie są jednak mimo to oparte na podstawach realnych, i agitację tę potępiają w olbrzymiej większości rozumni Woloni, pragnący zachować jedność państaw. Niebezpieczeństwo rozbicia zresztą o tyle już nie jest zbyt poważne, że ci, do których jedynie mogłaby się przyłączyć Flandrja, tj. Holendrzy, wcale tego powiększenia swego państwa nie pragną, ze względu na to, że oznaczałoby to **koniec definitywnej przewagi protestanckiej w Holandji.** A ruch katolicki, jak na gust ewangelików dotąd jeszcze tam panujących, jest akurat już dosyć potężny. W każdym razie istnieje jednak wśród Flamandczyków partja separatystyczna, tzw. frontyści, która dąży w najlepszym razie do szerokiej autonomji. Zyskała ona w ostatnich wyborach (w r. 1929) 11 mandatów, miast 3 czy 4, które miała poprzednio. Ruch skrajny wzmaga się więc. Niedawno doszło nawet do poważnych starć, przy których się nie obyło bez użycia broni. A co najciekawsze, świeżo na kongresie mniejszości narodowych w Genewie przedstawiciele Flamandczyków i Walonów prowadzili rokowania o... podział Belgji między Francję i Holandję. Poczynań tych nie należy jednak brać zbyt na serjo. Naogół jak się wydaje, Belgja uczyniła raczej wielki krok na drodze do rozwiązania w miarę możności tego trudnego problematu. Ruch flamandzki, z początku raczej ludowy, ogarnął już ogromną część inteligencji flamandzkiej, uprzednio przeważnie sfrancuziałej i zdobył już najważniejszą pozycję, o którą długo toczyły się walki: uniwersytet w Gandawie wraz ze szkołą techniczną. Obie te uczelnie zostały przeznaczone na stopniową flamandyzację, przedewszystkiem też ze względu na cudzoziemców. Waloni żądają jednak jako rekompensatę prawa wyboru szkoły przez rodziców. Chodzi tu o to, by ocalić lokalną mniejszość walońską przed flamandyzacją. Dwujęzyczność została już przeprowadzona, przynajmniej w okolicach flamandzkich i mieszanych, do których i Bruksela należy. W miarę jak Flamandczycy poczują się równouprownionemi współgospodarzami kraju, będzie też niewątpliwie zanikać niebezpieczeństwo separatyzmu, a patrjotyzm belgijski, który ogromnie wzrósł w roku jubileuszowym, choć może niezupełnie równomiernie u obu odłamów narodowych (byli i tacy Flamandczycy, co chcieli bojkotować rocznicę!) — stanie się cementem, łączącym oba narody w nierozerwalną całość. Rozwój ten oczywiście jeszcze się w pełni nie zrealizował, ale ten jego kierunek jest już zupełnie wyraźny. Belgijczycy staną się narodem złożonym z dwóch różnych językiem i kulturą części, podobnie jak Szwajcarja, która mimo swoistej i większej jeszcze różnorodności kultury i języka, czuje się nierozerwalną wspólnością dziejów i interesó zcementowaną całością.

Belgja uczy nas więc, że dawno już — nietylko w Szwajcarji, ale i w Polsce przedrozbiorowej — w stosunku do Litwy i Rusi zrealizowana koncepcja (gente Ruthenus natione Polonus — ze szczepu ruskiego a narodowości polskiej) jest i dziś możliwa, o ile się dopuści **mniejszości owe do współrządów.** Nie chciałbym jednak wysnuwać z tego przedwczesnych wniosków co do stosunków naszych z Rusinami, Białorusinami i Litwinami. Kwestja ta wygląda tu jednak mocno inaczej. W każdym razie warto bliżej studjować rozwój stosunków flamandzko-walońskich. nie dla zbyt łatwego wysnuwania analogji, ale dla wyświetlenia sobie pewnych praw socjologicznych, rządzących współżyciem narodów.

Odezwa Gminy Polskiej
w Wolnem Mieście Gdańsku.

Na posiedzeniu senatu gdańskiego we wtorek, dnia 16 września zapadła decyzja, że wybory do Sejmu gdańskiego mają się odbyć w niedzielę, dnia 16 listopada.

Uchwała ta nakłada na społeczeństwo polskie w W. M. Gdańsku obowiązek stawienia się do wyborów sejmowych.

Gmina Polska w W. M. Gdańsku, jako naczelna instytucja Polaków musi przeprowadzić wybory, bo tak przewiduje statut. Rada Delegatów zatwierdza listę kandydatów (poselską).

Niniejsza odezwa jest pierwszym apelem do społeczeństwa. Zarząd Gminy z obowiązku przygotuje całę akcję wyborczą.

Cała praca wyborcza wymaga wysiłku skoordynowanego społeczeństwa polskiego, zamieszkałego na terytorjum W. M. Gdańska. Wysiłek ten musi być widocznym w agitacji przedwyborczej, a w samym dniu wyborów winni obywatele stanąć, jak jeden mąż, do urny wyborczej i oddać swój głos na listę polską, wystawioną przez Gminę Polską.

Całe kierownictwo wyborów spoczywa w rękach prezesa Gminy Polskiej — p. Maliszewskiego.

Biuro wyborcze mieści się w biurach Gminy Polskiej, Wallgasse 16a.

Wzywając całe społeczeństwo do współpracy, jesteśmy przekonani, że sprawa polska w Gdańsku odniesie zwycięstwo.

Zarząd Gminy Polskiej:

(—) Maliszewski, prezes; (—) Laska, I. wiceprezes; (—) Milewski, II. wiceprezes; (—) Kurzyński, sekr. generalny; (—) Kleina, skarbnik; (—) Gregorkiewicz; (—) Blok, członek Zarządu.



Pochód demonstracyjny zrzeszenia wszystkich związków zawodowych, urzędników państwowych i samorządowych w Toruniu, przeciwko roszczeniom niemieckim, urządzony dnia 21 b. m.

St. Brandowski. 49

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

XIX. Kusicielka.

Szymon prędkim krokiem puścił się ku dworowi, że mu chłopak ledwie mógł nadążyć. Przyszedł tam zdyszany i tylko ukłonem powitał Idalję, bo nie mógł tchu złapać. Idalja siedziała na werandzie i ta służbistość Szymona bardzo się jej podobała. Ale zamiast wdać się z nim zaraz w rozmowę, kazała mu pierwej odpocząć i zjeść kolację w oficynie.

Mimo sutej kolacji, dodanej do niej wódki i wina, Szymon siedział przy stole jak na gwoździach. Aż w godzinę poźniej dziedziczka kazała go zawołać do jadalnego pokoju.

Wy wiecie, Szymonie — rzekła do niego — że nieboszczyka męża będziemy na przyszły tydzień przekładać do innej trumny?

— Niby słyszałem o tem, ale i dziwiłem się, czemu jaśnie pani taką przeprowadzkę umyśliła?

— Bo wiem, że mąż chciał spoczywać w takiej trumnie, co to jego ród i dawne pochodzenie przypomina, w trumnie z takimi samymi herbami, jak jego ojciec i dziad i pradziad. Przecie kazał sobie nawet trumnę z tych dębów zrobić, co za młynem na polance rosną, aby duch jego i w grobie cieszył się tem, co mu rodzinne strony przypomina.

— Tak to niby prawda, co jaśnie pani mówi.

— A mnie bardzo zależy na tem, aby jego wolę spełnić. Za życia my trochę źle żyli ze sobą, więc po jego śmierci tem bardziej mam obowiązek to naprawić. Ja nawet tak często myślę o tem, co Pawliszak mówił, że mój mąż jakieś papiery w trumnie pomiędzy podwojnem dnem schował. Może to jednak i prawda, co?

Szymon udał zamyślenie, a potem potrząsnął przecząco głową.

— Niech jaśnie pani nie turbuje się o to. Pawliszak, niech mu ta jasność wiekuista świeci i niech mu Pan Bóg wszystko odpuści, ale cygan był. Breszył tak, aby od mojej córki wycyganić pieniądze. I wycyganił ich sporo, a gdym na więcej nie pozwolił, to go paralusz trafił ze złości. Zresztą, proszę jaśnie pani, czy to nieboszczyk niemiałby już gdzie papierów chować, ino aż do trumny. I niby przed kim? Przecie nie przed jaśnie panią ani nie przed swoją wielmożną siostrą.

— A właśnie że mógł przedemną coś ukrywać. Może myślał, że się bardzo rozgniewam, gdy się dowiem o jego stosunku z waszą córką, i o tem, że on jej coś zapisał. Może chciał i umyślił sobie, aby to dopiero po jego śmierci na światło wyszło. A ja przecie nietylko się o to nie gniewam, ale sama chciałam dać Karwasowej taką moc pieniędzy, że kupiłaby za nie drugą Karczówkę. Szkoda, że biedaczka, jak to wy powiadacie, umysłowo zachorowała. Ale ja tak myślę, że jeźli nie wszystko, to chociaż dużą część z tego, co chciałam dać waszej córce, dam wam, Szymonie, jednak pod warunkiem, abyście o córce pamiętali.

Propozycja ta uderzyła w Szymona tak niespodzianie, że na chwilę opuściła go chytrość i ta naiwność, które tak doskonale udawał, a ogarnęło go osłupienie i zagrała w nim chciwość.

— Przepraszam jaśnie pani, ale ja nie mogę dobrze wyrozumieć, co jaśnie pani chce — rzekł nareszcie, aby zyskać na czasie i na namyśle.

— Toż to proste — objaśniła go z uśmiechem Idalja — waszej córce nie mogę dać majątku do ręki, bo jest umysłowo chora. Ale mogę go dać wam, jako jej opiekunowi.

Przed Szymonem otwarło się niebo. Pieniądz, jaki bądź i skądbądź, posiadał dla niego oszałamiający urok, i umiałby go na dno piekła pociągnąć.

— A z przeproszeniem jaśnie pani, wieleżby tego mogło być? — zapytał.

— Tobyśmy jeszcze zobaczyli. Waszej córce chciałam dać bardzo dużo. Ale ponieważ jest chora, więc cożby z tylomi pieniędzmi robiła? Chodzi teraz o to, aby żyła bez troski, abyście wy się nią zaopiekowali — a na to wystarczy wam chyba kilkadziesiąt tysięcy złotych.

— Kilkadziesiąt tysięcy złotych!... Tak od razu, na stół chce jaśnie pani dać?

— Przecież nie będę ich wam wypłacała na raty. Jak dam, to dam naraz wszystko.

W Szymonie krew się wzburzyła. Do głowy strzeliła mu myśl, czyby nie wziąść od Idalji tych pieniędzy, i nie troszczyć się już o żadne dokumenta w trumnie, o żadną zemstę nad żoną zmartwychwstałego dziedzica.

Takie wyjście z ciężkiego zadania, jakiem go obarczył Płosiewicz, wydawało mu się szczęściem i nieledwie wygraną na loterji życia dolarówką. Poco mu włamywać się do grobowca i jeszcze iść do kryminału zato? Co mu Płosiewicz i jakieś jego djabelskie plany? Uratował dziedzica od strasznej śmierci. przywrócił mu życie — to i dosyć. Co on go dalej obchodzi i poco on ma dla niego na stare lata karku nastawiać?

Takie refleksje wżarły mu się w mózg, opanowały go i przyprawiły o zawrót głowy.

Za chwilę leżał też u nóg Idalji, i po części udawał, a po części naprawdę



coś bełkotał z wielkiego wzruszenia i wdzięczności.

Idalja kazała mu wstać, aby — jak mówiła — rozsądnie o tem pogadać.

(Ciąg dalszy).

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Wyłowienie ofiary morderstwa. Policja rzeczna wyłowiła pod Warszawą zwłoki mężczyzny w starszym wieku, którym okazał się wiceprez. związku rzemieślników chrześcijan Stanisław Strzemecki. Na głowie i twarzy nieboszczyka stwierdzono ślady uderzeń twardym przedmiotem. Strzemecki wyszedł z domu, mając przy sobie prócz znacznej sumy gotówki złoty zegarek, srebrną papierośnicę i laskę ze srebrną gałką. Z danych śledztwa wynika, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Strzemecki padł ofiarą morderstwa rabunkowego.

KATOWICE. Nieostrożne obchodzenie się z bronią przyczyną śmiertelnego wypadku. W pobliżu kopalni Bytom na Śląsku Opolskim górnik Bölke strzelił do zająca, chcąc go dobić, uderzył go kolbą, przyczem strzelba wypaliła i kula utkwiła mu w piersiach, zabijając go.

WILNO. Władze śledcze poszukują wiceprezesa Automobilklubu Wileńskiego. W prasie wileńskiej opublikowany został list gończy sędziego śledczego na powiat postawski za b. plenipotentem dóbr hr. Przeździeckiego w Weropajewie Aleksandrem Wardeńskim, oskarżonym o nadużycie pełnomocnictw i przywłaszczenia sum pieniężnych na szkodę Konstantego Przeździeckiego z Weropajewa, w kwocie pół miljona zł. Ogłoszenie tego listu wywołało w społeczeństwie wileńskiem wielką sensację, gdyż poszukiwany cieszył się dotytchczas zaufaniem swego szefa i uchodził za człowieka uczciwego. Był on przez dłuższy czas wiceprezesem Automobilklubu Wileńskiego.

WILNO. Znowu katastrofa samolotowa. „Kurjer Wileński" donosi, iż na polu w pobliżu lotniska lidzkiego wydarzyła się katastrofa samolotu wojskowego, a mianowicie samolot wskutek defektu motoru spadł na ziemię wraz z lotnikami. Starszy sierżant-pilot Mowdzień uległ ciężkiemu poranieniu oraz złamaniu kręgosłupa, zaś kapral-mechanik Wojtanowicz odniósł lekkie obrażenia głowy i ramienia. Samolot uległ rozbiciu.

Dla pozyskania wybranki serca
otruł własne dziecko.

Spokojna wieś Kuźnica Nowa pod Częstochową poruszona została do głębi ohydnym wypadkiem dzieciobójstwa.

Mianowicie mieszkaniec tej wsi Michał Banasik, wdowiec od dłuższego czasu starał się o rękę pewnej panny z sąsiedniej wsi. Wszelkie jednak zabiegi okazywały się daremne. Wybranka jego serca z całem wyrafinowaniem twierdziła, że za wdowca, mającego dziecko, zamąż nie wyjdzie.

Wówczas Banasikowi błysnęła szalona myśl. Powróciwszy do domu dał swej 4-letniej córeczce do wypicia szklankę esencji octowej. Pod groźbą ojca dziecko wypiło truciznę. W pół godziny później dziewczynka w strasznych męczarniach zakończyła życie.

Zawiadomiona o wypadku policja przybyła na miejsce, chcąc aresztować Banasika, jednakże zbrodniarz, przeczuwając że nie ujdzie rąk sprawiedliwości, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Olbrzymi pożar w Łodzi.

W Łodzi wybuchł groźny pożar w jednej z wielkich fabryk. Pożar wybuchł w czasie pracy w fabryce, powodując nieopisaną panikę wśród pracowników. Wielu robotników, uciekając w popłochu z płonącej sali fabrycznej, pozostawiło ubrania, a nawet otrzymane pieniądze. Po półtoragodzinnej akcji ratunkowej pożar zdołano ugasić.

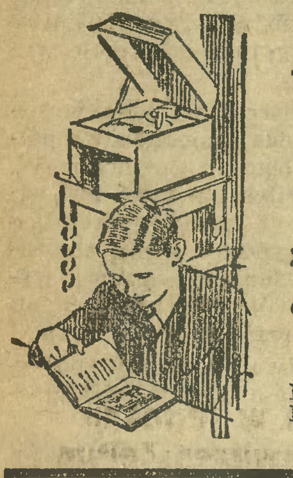
Przyczyną pożaru był defekt maszyny (zatarcie łożyska), co było powodem zajęcia się surowca na maszynie przez iskry spadające z łożyska maszyny.

Straty spowodowane spaleniem się przędzy umieszczonej w salach fabrycznych wynoszą 350 000 zł. Fabryka była ubezpieczona.

KATOWICE. Tragicznie zakończony zakład. Rolnik Binatsch, lat 50, z Puszyny, pow. niemodlińskiego na Śląsku Opolskim, założył się, że wypije litr spirytusu. Po wypiciu spirytusu Binatsch zmarł wskutek zatrucia.

Żydowscy akademicy
szerzą komunizm... w klubach sportowych.

Warszawa, 26. 9. (PAT). Na skutek obserwacji, prowadzonej na terenie związku młodzieży socjalistycznej i akademickiego koła sportowego „Pochodnia" przystąpiono do likwidacji tych organizacji i przeprowadzono rewizję u 7 osób, u których ujawniono obfity materjał, świadczący o działalności komunistycznej tychże związków. Na skutek ujawnionych podczas rewizji materjałów zatrzymano Bachracha Aleksandra-studenta uniwersytetu warszawskiego, Liliental Esterę — uczennicę i Birnholca Stanisława oraz Marlentera Pawła.



NAJLEPSZE i NAJTAŃSZE

KOREPETYCJE JĘZYKÓW NOWOŻYTNYCH

zapewniające szybkie ich opanowanie w prawidłowej wymowie

daje nauka domowa języków metodą LINGUAPHONE na płytach gramofonowych

DLA SAMOUKÓW JEDYNY SPOSÓB SZYBKIEGO PRZYSWOJENIA SOBIE DOSKONAŁEJ ZNAJOMOŚCI JĘZYKÓW.

BLIŻSZE INFORMACJE PROSPEKTY i BEZPŁATNE POKAZY

LINGUAPHONE INSTITUTE w POLSCE

BYDGOSZCZ, Marszałka Focha 36.

(25085

Bydgoszcz i morze w przeszłości.

Uroczyste i propagandowe obchody, któremi stwierdzamy przed całym światem nieprzedawnione prawa narodu do „Sarmackiego morza", jak dawni Polacy nazywali Bałtyk, zyskują na mocy i znaczeniu, kiedy możemy oprzeć je o granitową podstawę dokumentów.

Do takich dokumentów zaliczyć należy i te, które, choćby nie stanowiły bezpośrednich dowodów naszych praw do morza, potwierdzają przecież nasz historyczny z niem związek oraz odwieczne do niego dążenie, tak silne i żywotne, jak silną jest funkcja płuc, prawo oddychania i życia.

W tym względzie nie doceniano faktu, że skarbnicę takich dowodów ukrywać może w sobie bogata i ciekawa przeszłość Bydgoszczy. Istotnie, im uważniej przyglądamy się przekazom i zabytkom tego miasta, tem wyraźniej ukazuje się nam Bydgoszcz jako gród, przez szczególny zbieg okoliczności i losu wybrany ku temu, by się stać źrenicą całego kraju, źrenicą, w której skupiły się wszystkie promienie nieugaszonej nigdy żądzy polskiego morza. Powyższe twierdzenie znajduje swe świadectwo w następujących dokumentach bydgoskich.

Już przywilej lokacyjny Kazimierza Wielkiego z r. 1346 wzgl. jego art. 19, odnoszący się do żeglugi na Brdzie i zastrzegający dla miasta prawo spławu towarów „małemi i wielkiemi statkami", zawiera w sobie domyślny prejudykat, mocą którego dawniejsza ludność osady trudnić się musiała rzemiosłem żeglarskiem. Od kiedy? może od czasów Bolesława Chrobrego, który o brzeg bałtycki oparł północną granicę państwa.

W następstwie Kazimierzowego przywileju, wszyscy niemal nasi królowie nadawali miastu Bydgoszczy prawa i wolności, któremi stwierdzali przynależność morza do Polski. Uczynił to w r. 1425 w swoim szeroko zakreślonym dyplomacie Władysław Jagiełło, pragnąc po pogromie Krzyżaków, aby Bydgoszcz, która tyle od nich wycierpiała, podnieść się mogła skutecznie handlem morskim „prout ex antiquo" — jak za dawnych czasów, przyczem potwierdził w całości przywilej poprzedni. O nadania te oparte stosunki z Gdańskiem rozszerzały się odtąd i pogłębiały coraz bardziej. Chodziło już tylko o to, aby świadomości o morzu nadać formy stałej organizacji miejskiej zapomocą statutów, wzmocnionych wilkierzem magistralnej władzy. Postulat ten znalazł swój wyraz w uroczystym i niezmiernej wagi **akcie starosty Andrzeja Kościeleckiego z r. 1487.** Nie zachował się on, niestety, w oryginale, a tylko w transsumpcie dokumentu, jaki w r. 1574 wydał dla żeglarzy bydgoskich Henryk Walezy.

Akt Kościeleckiego dotyczy organizacji cechu sterników i szyprów bydgoskich, wywożących stale towary do Gdańska, zwłaszcza zboże i drzewo. Unormowano nim zarówno życie wewnętrzne stowarzyszenia, oraz ich żeglarsko-kupiecką działalność nazewnątrz. Wszystkich jednoczy idea starszeństwa a zarazem węzeł braterstwa. Coroczny obiór władzy gildy odbywa się w oktawę Bożego Ciała, jak to było i u włóczków krakowskich. Tradycyjny obyczaj picia „brackiego piwa" normuje obowiązki zachowania się w gospodzie, przewidując również artykuły karne, w razie przekroczenia zwyczaju. Określone są także różnego rodzaju opłaty, tak członkowskie, jak i od statków, płynących do Gdańska. Ze względu na życie duchowe związek obiera sobie na patronkę św. Barbarę, poddaje się więc sankcji kościelnej. Odtąd jeszcze mocniej wiąże żeglarzy bydgoskich legenda bałtycka z wybrzeżem morza. Dalsze ich losy, opromienione szczerą pobożnością, łączą się ściśle z ołtarzem ich patronki i stanowi to drugą część dziejów tutejszego Bractwa szyprów.

Henryk Walezy, potwierdzając powyższe statuty, nadał im szeregiem swoich artykułów jeszcze więcej ważności lokalnej, nakazując, aby tylko szyprowie bydgoscy i tylko własnemi statkami mieli prawo ładowania i spławiania zboża. Tego rodzaju wyłączność prerogatyw, podkreślana dla Bydgoszczy i przez następców Walezego, skrystalizowała tem żywszą świadomość niezaprzeczalnej wolności i prawa do morza. Wyraził to już dawniej Henryk Walezy słowami, że „Bractwo szyprów bydgoskich ma nieograniczoną wolność spławiania Wisłą towarów bez najmniejszej przeszkody ze strony Torunia czy Gdańska", a Władysław IV. wymienia w swym przywileju z r. 1637 wydanym dla Bractwa, ujście Wisły jako miejsce, do którego mają szyprowie prawem przyrodzonem zwozić towary z Bydgoszczy.

Są to już jednak czasy poważne i groźne. Pożarami, szwedzką kontrybucją i przemarszami obcych wojsk wyniszczone miasto wymaga od króla, aby mu na cele oczyszczenia „Rzeki bydgoskiej" zezwolił na pobieranie wyższych opłat od obcych statków i od obcych szyprów.

Pomimo wrogich wysiłków odcięcia Polski od morza, jeszcze i po szwedzkim „potopie" Bydgoszcz **nie może nastarczyć ludzi do ładowania szkut pszenicą kujawską,** która wielkiemi masami w obce kraje odpływała na falach Bałtyku. Dopiero w wieku XVIII. zbliża się szybkim krokiem w Bydgoszczy, jak zresztą i w całej Polsce, upadek tak ożywionego przedtem bałtyckiego handlu, zanika też w tem stuleciu potężne Bractwo szyprów bydgoskich, na które ongi Toruń przed Hanzą się żalił. Mimo jednak wszystkich trudności, jakie Fryderyk II. wymyślał, by zniszczyć flisactwo polskie, ściśle z Gdańskiem związane, utrzymuje się nadal jak najżywsza tradycja naszego związku z morzem i naszych do niego praw. I prawo to jako sprawiedliwe i „przyrodzone" — zwyciężyło, tylko że ze zmianą warunków komunikacja Bydgoszcz — Gdańsk przeistacza się w relację Bydgoszcz — Gdynia.

Z. M.

Jak młodzi żydkowie bili się o bogatą Surę?

Z Równego donoszą: Wielki ruch się zrobił w miasteczku Janowie Podlaskim, kiedy rozeszła się wieść, że p. Pomeranc, znany, a co najgłówniejsze, bogaty kupiec, chce wydać zamąż swoją jedynaczkę, nie pierwszej młodości, czarnooką Surę.

Dom jego oblegany był przez kilka dni przez różnych pośredników, nawet z dalekich miejscowości, bo z Pińska, Kobrynia, a nawet Sarn. — Przyjechali wielcy i znani „szatcheni", mający za sobą długoletnią praktykę w tych sprawach i niejedno podziękowanie od kojarzonych en gros parek. Papa Pomeranc, będąc bardzo ostrożnym człowiekiem, kazał sobie przywieźć kilku młodzieńców na pokaz, a wtedy dopiero on sobie wybierze jednego z nich.

„Co znaczy — mówił p. Pomeranc — każdy towar można obejrzeć, można potargować, a nie tak znowu odrazu na ślepo kupować".

Pośrednicy przyjęli ten warunek bez jakichkolwiek protestów i postanowili, każdy na własną rękę, wyszukać coś odpowiedniego.

Po kilku dniach do domu p. Pomeranca przyjechało pięciu „szatchenów" i każdy z nich przywiózł młodego człowieka, kandydata do rączki „uroczej" panienki. Ojciec kandydatki do zamążpójścia obejrzał okiem znawcy młodzieńców i wybrał sobie dobrze zbudowanego Izaaka Wertera. Pozostali jednak kandydaci, podburzeni przez swoich dostawców, wszczęli alarm i grozili zdemolowaniem mieszkania, o ile p. Pomeranc nie znajdzie sposobu, aby wszystkich zadowolnić.

Ostrożny kupiec, nie chcąc psuć swojej marki w mieście, uspokoił młodzieńców i powiedział, że najlepszem wyjściem z tej sytuacji będzie.... losowanie. Projekt mądrego kupca spodobał się wszystkim i przystąpiono do losowania.

Los chciał, że kartkę z napisem „chusen" (narzeczony) wyciągnął wybrany już poprzednio przez Pomeranca, Werter. Wynik losowania nie spodobał się znów młodzieńcom i doprowadził ich do takiej wściekłości, że pobili mocno wybrańca losu, twierdząc, że jeden za wszystkich, lub wszyscy za jednego.

Mocno poturbowanego Wertera odwieziono z niezliczoną kolekcją guzów do domu, zaś niedoszły teść zapłacił wszystkim kandydatom i ich dostawcom koszta połączone z trudami przyjazdu i pobytu w jego domu.

Pan Pomeranc zaprzysiągł sobie więcej nie korzystać z usług „szatchenów", tylko czekać zmiłowania bożego, kiedy do jego wrót zapuka przyszły mąż jedynaczki.

Walka z handlem żywym towarem w Gdyni.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet powołał do życia ze względu na specjalny charakter Gdyni jako miasta portowego oraz duży ruch emigracyjny, misję dworcową dla walki z handlem żywym towarem. Delegatka oddziału gdyńskiego weźmie udział w międzynarodowym kongresie walki z handlem żywym towarem w Warszawie. Misja zamierza budować dom noclegowy dla podróżujących dziewcząt.

W pałacu Habsburgów
polski poeta tworzy swoje pieśni.

Polska literatura zagranicą. — Królestwo poety. — Co mówi Nikorowicz o Poznaniu? — Tadeusz Kościuszko w filmie. — Sensacyjne szczegóły o ś. p. Stanisławie Przybyszewskim. — Juljusz Słowacki w niemieckiej literaturze. — Literatura polska, a nasza emigracja. — Doniosłe zadanie.

Wiedeń, we wrześniu.

Za wysokie są progi na dziennikarskie nogi — do dostojnego przybytku, gdzie żyje i pracuje, autor „W gołębniku" Ignacy Nikorowicz, laureat m. Lwowa. Bo rząd austrjacki zawsze chętnie w swych murach goszczący przedstawicieli obcej literatury i sztuki — przeznaczył dla naszego pisarza wspaniałe apartamenty w pałacu, gdzie rządzili kiedyś Habsburgowie...

Tak jest... We wspaniałym pałacu Schönbrunskim, „gdzie gościł ongiś Bóg wojny, Napoleon Bonaparte" — przyjmuje mnie Ignacy Nikorowicz, z nieodstępnym swoim uśmiechem.

Zdzisław Dębicki w rozprawie literackiej poświęconej Nikorowiczowi, nazywa go **„poetą słońca i wiecznego uśmiechu".**

— — — — — — —

Wszystko można uzyskać od kochanego Nikorowicza, ale... wywiad?

Jakto?... On miałby mówić o sobie? Przecież jest teraz w wielkim kłopocie, bo po raz pierwszy zmuszają go, by pisał o sobie...

Oto Zarząd miasta Lwowa, który udzielił Nikorowiczowi pięknej, a jak na czasy dzisiejsze niezłej nagrodę w kwocie 8 000 złotych — zwrócił się do swego laureata, by napisał o sobie, o swem życiu odpowiednie sprawozdanie, coś w rodzaju autobiografji. Nikorowicz jest w kłopocie i oświadcza:

— Nigdy o sobie nie pisałem i bardzo mało czytałem, co pisali o mnie inni. Dla mnie tylko fakty są miarą powodzenia. Kiedy wspomnę czasy, gdy „W gołębniku" obiegło wszystkie sceny polskie, — mam wrażenie, że mam słuszność, iż o powodzeniu sztuki nie świadczą recenzje, choćby były najbardziej entuzjastyczne. Sztuka musi ująć publiczność, zdobyć u niej powodzenie.

— Czytałem, że „W gołębniku" grać będzie „Wiedeński Teatr Państwowy"?

— Tak jest redaktorze! Próby już były nawet w toku, ale po przyjeździe z kraju do Wiednia, musiałem zabawić się w opozycjonistę. Chodziło o tłumaczenie. Nie odpowiada ono absolutnie duchowi mojej komedji. Sam więc zabiorę się do tłumaczenia.

— Niedawno doniosła „Filmzeitung", że przygotował pan **nową pracę filmową,** opartą na polskich motywach?

— Tak jest... Na zaproszenie koncernu amerykańskiego, dla którego wiele sztuk już napisałem, opracowuję teraz film poświęcony Tadeuszowi Kościuszce. Od lat najdawniejszych interesował mnie ten problem polskiego bohaterstwa...

— Czy pozostaje pan narazie zagranicą?...

— Tak jest!... W listopadzie wyjeżdżam do Paryża, gdzie wystawiają mój balet p. t. „Bajka o słońcu". Pozatem ukończę tam powieść moją „Czarne orchidee"...

— Słyszałem też o pańskich nowych zamierzeniach, przysporzenia obcym arcydzieł literatury polskiej?

— Istotnie sprawa ta zajmuje mnie od dłuższego czasu. Jak panu wiadomo, studja ukończyłem na uniwersytetach niemieckich. Językiem niemieckim władam wierszem i prozą. Już ś. p. Przybyszewski będąc często gościem moim w Wiedniu, namawiał mnie do tłumaczenia na język niemiecki dzieł Słowackiego. Pamiętam jak się Przybyszewski entuzjazmował fragmentami: **„W Szwajcarji".** Do tej pracy zabieram się teraz i w Monachium zaczną się ukazywać wkrótce moje tłumaczenia z arcydzieł naszych...

— — — — — — —

W wspaniałem salonie, w którym kiedyś Habsburgowie knuli przeciwko nam — a dziś pisarz polski tworzy swoje dzieła — zjawia się nieodstępna towarzyszka Nikorowicza: — pani domu.

...Nikorowicz zasiada do fortepianu. Płyną melodje szopenowskie... A muzykę i jej ukochanie ma autor „Kiszockiego" wszczepioną w duszę, od dzieciństwa przez swego wielkiego ojca...

Wiadomo bowiem, że ojciec Nikorowicza był kompozytorem nieśmiertelnego naszego hymnu „Z dymem pożarów".

...O dzieje losów!!! Cudowne metamorfozy dziejów...

Syn twórcy nieśmiertelnego chorału — śpiewanego w latach niewoli przez łzy — jest teraz gościem rządu republiki austrjackiej — i zasiada do pracy przy biurku w tym pałacu, skąd drakońskie rozkazy przeciwko narodowi polskiemu wydawali kiedyś imperatorzy austrjaccy.

Jest jakaś radość wielka i głęboka, na twarzy pisarza, gdy o tem mówimy. Przy szklance złocistego wina toczy się jeszcze rozmowa o dalszych planach pisarza.

— Boli mnie, że o moim przyjacielu Przybyszewskim, tyle po śmierci dziwacznych i niesłusznych pisano rzeczy. Autora „Homo Sapiens" znałem doskonale. Spędziłem z nim długi okres czasu w Skandynawji, Monachium, Berlinie i w Paryżu... Mam wiele o nim do powiedzenia.

Napisać pracę o jego życiu i twórczości, tak często mylnie ocenianej, będzie mojem zadaniem.

Mówimy jeszcze o ostatnich wrażeniach, jakie odniósł Nikorowicz w Polsce. **Poznaniem się zachwyca...**

— Rozmach tego miasta — opowiada Nikorowicz — wprowadził mnie w zdumienie... Nie zapomnę nigdy tego miasta... Nie dziw więc, że musiałem napisać... I w „Tagblacie" czytam bardzo piękny, a nastrojowy artykuł o Poznaniu.

Przechodzimy jeszcze do wieczornicy, którą urządza Klub literacko-artystyczny ku czci Nikorowicza.

— Uczynili mi przykrość — mówi Nikorowicz — nie lubię podobnych, głośnych manifestacyj... Ale już się stało... Zawsze żyłem **zdala od zgiełku reklamy.** Przebywając prawie stale za granicami kraju, nauczyłem się samotności. Wyrazem moich uczuć, jakie żywię dla polskiej emigracji w Ameryce i jej udziału w wojnie światowej, jest powieść moja p. t. „Posiew krwi", osnuta na tle polskiej emigracji i jej udziału w wojnie. Otrzymałem szereg podziękowań z tamtejszych organizacyj, a niedawno zwrócił się do mnie Związek Weteranów z zaproszeniem na tournée odczytowe po kolonjach polskich w Ameryce.

Gdyby nie cały szereg aktualnych prac literackich, byłbym już wyjechał... Ale trzeba było odroczyć...

Na wiosnę jednak pojadę **do Ameryki** — i mam nadzieję, że po powrocie zabiorę się do napisania drugiej powieści emigracyjnej.

Bo uważam, że problem naszego wychodźtwa jest bardzo doniosły... Zamało zwracamy uwagi na to, że na wychodźtwie żyje tyle Polaków, ile np. Belgja ma ludności" — zakończył rozmowę znakomity pisarz — laureat miasta Lwowa.

Roman Hernicz.

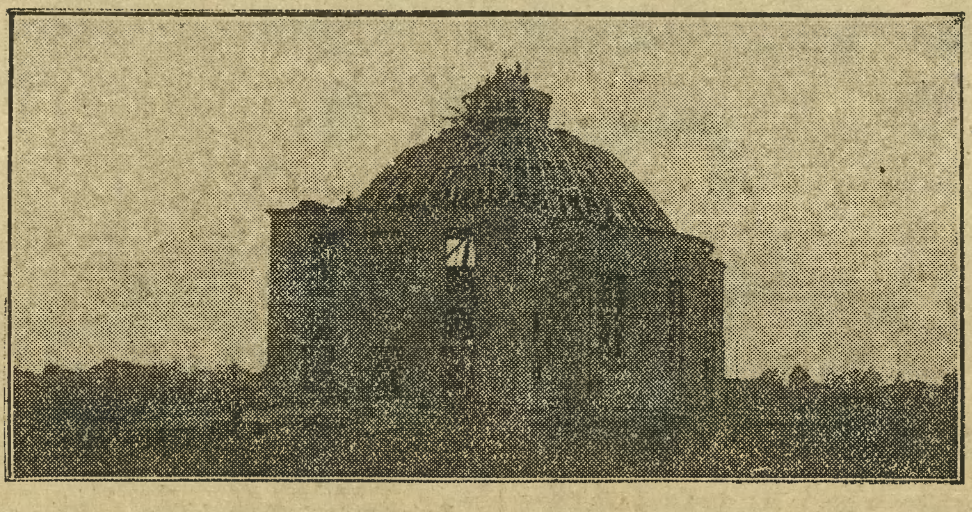
Pasta do zębów
DENTOSAN
ANIBA SP. Z O. O. WARSZAWA
L. S. S.
Usuwa nalot tytuniowy. (25086

Pomorze aż po Odrę!

Zniemczony Kaszuba-socjalista powiedział hakatystom cierpkie słowa prawdy.

Na wiecu w Roslazinie (Pomorze niemieckie) członek partji socjal-demokratycznej **Laga** z Lęborka oświadczył w swym referacie m. in., że **niema się co dziwić że Polacy żądają Pomorza niemieckiego aż po Odrę, albowiem ZIEMIA TA NALEŻAŁA DO POLSKI.** Tak samo Szwecja ma prawo do pewnej części Pomorza niemieckiego, Francja do Alzacji i Lotaryngji oraz Anglja do Helgolandu. Mówca oświadczył, że kraje te chcą odzyskać z powrotem swój poprzedni stan posiadania.

Laga jest radnym miejskim Lęborka oraz członkiem sejmiku powiatowego. Pisma nacjonalistyczne nazywają postępowanie jego **zdradą stanu** i żądają usunięcia go z powyższych stanowisk.



Nowo pobudowany kościół katolicki na Mokrem w Toruniu. Uroczystość zakładania krzyża na kopule.

Stosunki w Reichswehrze są nieznośne

Berlin. (PAT.) Proces przeciwko oficerom Reichswehry w Lipsku zbliża się ku końcowi. M. in. zeznawał porucznik Wintzer z Hannoweru; był on jednym z tych oficerów, którego oskarżeni usiłowali pozyskać dla swej działalności. Oświadczenia Wintzera obciążają w znacznym stopniu oskarżonego Ludina. Ludin zwracał uwagę na konieczność systematycznego werbowania oficerów Reichswehry dla programu partji narodowo-socjalistycznej. Oficerowie, których udało się pozyskać dla tego celu, mieli prowadzić agitację w czasie kursów instruktorskich z żołnierzami. Ludin oświadczył z naciskiem, że narodowi-socjaliści dopiero wówczas przystąpią do akcji, kiedy będą pewni, iż Reichswehra poprze ich kroki. Cały korpus oficerski — zeznaje świadek — **jest niezadowolony ze stosunków obecnych.** Cieszyliśmy się wszsycy, że wreszcie znaleźli się ludzie tacy jak Ludin i Scheringer, którzy zdolni są do czynu.

Zapisujcie się na członków Polskiego Białego Krzyża!

Fałszywy urzędnik pocztowy ograbił ambulans.

Berlin, 26. 9. (PAT). W ambulansie pocztowym, krążącym między Kolonją a Bonnem, dokonano w niezwykły sposób kradzieży na sumę przeszło 6.000 marek. W czwartek po południu zjawił się w mieszkaniu jednego z urzędników pocztowych nieznany osobnik, który na podstawie urzędowego formularza wykazał, że wspomniany urzędnik nie ma obejmować wieczornej służby na odcinku Kolonja—Bonn, lecz ma jechać z ambulansem pocztowym, krążącym między Kolonją a Koblencją. Nieznajomy objął wieczorem w mundurze urzędnika pocztowego służbę w pociągu, jadącym do Bonn. Dowiedziawszy się po drodze od drugiego urzędnika, jadącego z nim przez część odcinka, o zwykłych formalnościach i zwyczajach, **fałszywy urzędnik prawidłowo odbył całą służbę aż do Bonn oraz z powrotem.** Po drodze do ambulansu pocztowego dostarczono m. in. licznych listów pieniężnych i worków z gotówką, które przebrany opryszek skradł, zostawiając nietknięte zwykłe listy. Osobnik ten wyskoczył z pociągu przed przybyciem do Koblencji. Zastawszy ambulans bez obsługi pocztowej, sądzono, że urzędnik pocztowy został napadnięty i ograbiony, bądź też umknął z pieniędzmi. Na podstawie śledztwa jednak stwierdzono, że chodzi tu o rabunek, przygotowany we wszelkich szczegółach.

Jak sobie poradzono z miejscem w Reichstagu?

W związku z powiększeniem liczby posłów do parlamentu niemieckiego powstała kwestja, gdzie ich pomieścić w stosunkowo niewielkiej sali Reichstagu. Była już mowa o tem, aby zająć część galerji dla posłów. Ostatecznie poradzono sobie w ten sposób, że pierwszych 5 rzędów krzeseł pozbawionych będzie pulpitów, przez co uzyska się większą ilość miejsc. Nie będzie więc istniała kwestja, kogo wysłać na ...wygnanie na galerję.

Bracia Sass znowu przed sądem.

Czytelnicy nasi pamiętają zapewne sensację, jaką zrobiło swego czasu aresztowanie znanych włamywaczy berlińskich, braci Sass, domniemanych sprawców wielkiej kradzieży w banku Disconto-Gesellschaft. Sąd skazał ich — wobec braku dowodów — jedynie na miesiąc więzienia za zakłócenie spokoju domowego. Włamywacze wnieśli rewizję. Proces w drugiej instancji wynosi na jaw szereg ciekawych faktów. I tak bracia Sass, mimo że nie mają nigdzie posady, ubierają się elegancko, według ostatniej mody, odbywają podróże do Anglji, Francji i Włoch, posiadają samochód — wszystko, jak twierdzą, na koszt jakiegoś bogatego krewnego... Wyroku jeszcze niema.

Wybicie szyb w redakcji „Kattowitzer Zeitung".

W „Kattowitzer Zeitung" ukazał się niesłychanie prowokacyjny artykuł o powstaniu 1863 roku, zawierający w najwyższym stopniu obelżywe paszkwile pod adresem bohaterów Langiewicza i Pustowójtówny. Liczna grupa młodzieży i byłych powstańców śląskich na znak protestu przeciwko bezczeszczeniu bohaterów powstania wybiła wszystkie szyby w lokalu redakcyjnym „Kattowitzer Zeitung".

Wymiana więźniów pomiędzy Polską a Litwą.

Ustalony został termin, w którym dokonana będzie wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą. Wymiana nastąpi w dniu 10 października br. na granicy polsko-litewskiej w pobliżu Zawias. Wymienionych będzie 30 więźniów politycznych, wśród których znajduje się kilka osób, porwanych niedawno przez litewską straż graniczną. Wymiana zorganizowana została przez Czerwony Krzyż.

Samochód przejechał starca 156-letniego.

Nowy Jork. (PAT.) Na Broadwayu przejechany został przez samochód i ciężko poraniony obywatel turecki Zaro Agha, który liczy podobno 156 lat wieku i przeżył 11 żon.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

RADZYN. Walne zebranie Tow. Czytelni Ludowych na okręg Grudziądz wieś południe (paraja: Rywałd, Linowo, Radzyn, Okonin, Gruta) odbędzie się w Radzynie we wtorek dnia 30 bm. o godz. 5-ej po południu w sali „Pod Orłem" przy Rynku.

Kościerzyna ks. Prymasowi Polski.

Z racji 25-lecia kapłaństwa JE. ks kard. Prymasa Hlonda, wysłano telegram nast. treści:

„W imieniu prastarej stolicy Kaszub, miasta Kościerzyny, przesyłają Jego Ekscelencji w dwudziestopięciolecie kapłaństwa szczere życzenia „ad multos annos".

Tkaczyk, zast. burm. Kl. Wędlikowski, Przew. Rady Miejskiej.

Omal nie katastrofa kolejowa w Wągrowcu.

Z **Wągrówca** donoszą: na przejeździe kolejowym w chwili, gdy ze stacji wyruszył pociąg osobowy, na tej samej linji znalazła się drezyna motorowa. W ostatniej chwili szofer drezyny zauważył, że jedzie na torze wjeżdżającego właśnie pociągu, drezynę zahamował i zdołał wczas jeszcze z toru ściągnąć.

Nieomal katastrofa kolejowa pod Wielkim Kackiem.

Z Wielkiego Kacka donoszą: dn. 26 bm. przednie koła parowozu osobowego wykoleiły się, wyrywając gwoździe z podkładów i śruby z szyn. Na szczęście maszyniście udało się zahamować nagle pociąg. Wśród pasażerów powstała panika. Skończyło się jednak tylko na strachu. Po 6-godzinnej przerwie pociąg ruszył dalej. Specjalna komisja bada przyczynę tego wypadku.

Katastrofa samochodowa na szosie

Kościerzyna—Kartuzy.

Z **Kościerzyny** donosi nam korespondent: na szosie Kartuzy—Kościerzyna wydarzyła się w ub. piątek katastrofa samochodowa. Mianowicie niej. agent wirówek Pellowski, jadąc z szoferem Tomaszewskim w stanie podchmielonym, wjechał w pewnej chwili do rowu, rozbijając samochód w gruzy. Szofer Tomaszewski wyszedł na szczęście bez szwanku, podczas gdy Pellowski odniósł poważniejsze obrażenia cielesne.

Nowy rozkład jazdy pociągów.

Z dniem 1. X. br. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy w ruchu pociągów pasażerskich, który poniżej podajemy:

Na linji Chojnice—Iłowo przy poc. nr. 624 zmienia się odjazd z Brodnicy na godz. 21,37, Tama Brodzka przyjazd na godz. 21,45, dalszy bieg zostaje bez zmiany.

Z powodu słabego zaludnienia na linji Grudziądz—Radzyn, wszystkie pociągi osobowe, zamienia się na motorowe.

Na linji Toruń—Bydgoszcz kasuje się pociąg nr. 37, odchodzący z Torunia o godz. 21,15 i pociąg motorowy nr. 42 z Bydgoszczy do Torunia, przychodzący o godz. 18,27.

Na linji Toruń-Mokre—Unisław zmienia się bieg pociągu nr. 3721: Toruń-Mokre odjazd 15,48, Toruń-Północ 16,04, Barbarka 16,12, Pigża 16,25, Zamek Bierzgłowski 16,34, Lubianka 16,40, Wybycz 16,52, Unisław przyjazd 17,07.

Na linji Toruń-Mokre—Czarnowo z powodu słabego zaludnienia kasuje się pociągi nr.nr. 3841, 3842, 3843, 3844, 3845, 3846, 3847—50, a pociąg nr. 3851 zmienia się następująco: Toruń-Mokre odjazd 16,05, Toruń-Północ 16,30, Toruń-Szkolna 16,41, Przysiek koło Torunia 17,06, Rozgarty 17,12, Górsk 17,19, Smolno Szerokie 17,31, Pędzewo 17,48, Zła Wieś 18,01, Toporzystko 18,10, Szarnowo koło Torunia przyjazd 18,19.

Na linji Chełmża—Mełno zmienia się bieg poc. nr. 5451 z Płużnicy odjazd 8,25, Wieldządz 8,39, Dębieniec 9,03, Radzyn 9,24, Mełno przyjazd 9,42, a przy pociągu nr. 5454 zmienia się odjazd z Płużnicy na 15,30, Zelgno na 16,17.

Na linji Lubicz koło Torunia—Toruń-Mokre zmienia się bieg pociągu nr. 3922 z Lubicza odjazd o godz. 15,00, Lubicz budowa 15,10, Grębocin 15,18, Toruń-Mokre przyjazd o godz. 15,35.

Na linji Grudziądz—Gardeja—Łasin zmienia się bieg pociągu nr. 2651. Odjazd z Grudziądza 19,25, Owczarki 19,41, Rogóźno Pom. 19.57, Gardeja przyjazd 20,11, a z Łasina pociąg nr. 2634. Odjazd 8,45. Wydźno 9,01, Szembruk 9,11, Gardeja przyjazd 9,30, odjazd 9,40, Rogóźno Pom. 9,51, Owczarki 10,01, Grudziądz przyjazd 10,10.

Z uwagi na zbyt słabą frekwencję podróżnych korzystających z wagonów bezpośredniej komunikacji Warszawa—Gdańsk I, II i III kl. pociągiem nr. 624/411 i z powrotem poc. nr. 412/636/616, wagon ten kasuje się.

Wielka afera przemytnicza w Poznaniu.

Skarb państwa poszkodowany na kilkaset tysięcy złotych.

Poznańska Straż Graniczna wpadła w ostatnich dniach **na trop niesłychanej afery przemytniczej.**

Nagła rewizja, przeprowadzona w firmie Eugen Minke, składzie broni i amunicji przy ul. Gwarnej 15, dała **sensacyjne wprost rezultaty.**

W sklepie znaleziono znaczne zapasy broni, jak rewolwery, fuzje i t. p., pochodzenia niemieckiego.

Władze stwierdziły, że zapasy te zostały **przemycone bez cła** z Niemiec via Gdańsk.

Niecne te praktyki przez dłuższy czas uchodziły przemytnikom bezkarnie, wreszcie jednak władze wpadły na trop tej zakrojonej na szeroką skalę afery przemytniczej.

Zamieszany w tę sprawę Niemiec Minke, **zostanie prawdopodobnie aresztowany.**

Przemycony towar skonfiskowano.

Skarb Państwa poniósł straty na kilkaset tysięcy złotych.

Z Grudziądza.

Z TEATRU

Jak już z poprzednich komunikatów wiadomo, inauguracyjne przedstawienie odbędzie się dnia 2 października o godz. 8 wieczorem. Dana będzie komedja w 3 aktach J. Rączkowskiego p. t. „Nad polskiem morzem".

Nowością wprowadzoną w obecnym sezonie jest nieobowiązkowe korzystanie z szatni.

Kościół św. Krzyża.

Orkiestra Stow. Młodzieży Męskiej ma zebranie miesięczne w czwartek, 2 października o godz. 19,30 w lokalu p. Słomskiej.

Od środy począwszy odprawiać się będzie nabożeństwo różańcowe w dni powszednie o godz. 7 wieczorem, w niedzielę i święta zamiast nieszporów o godz. 3.

„Święta Godzina" z powodu odbywającego się różańca nie odbędzie się w czwartek.

Wiadomości parafjalne (Fara).

Konsekracja J. E. ks. biskupa Dembka odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października w katedrze w Łomży. Wszystkich parafjan prosimy o gorącą modlitwę za niego, aby Bóg raczył hojnie obdarzył go łaskami i błogosławić jego pracy arcypasterskiej na tem nowem odpowiedzialnem stanowisku.

Nabożeństwa różańcowe odprawiać się będą począwszy od środy 1 października codziennie dwa razy: o godz. 5 i 6,30 wiecz.

Zabawa Sokoła żeńskiego. Na zebraniu Sekcji Dochodów Niestałych przy Sokole żeńskim postanowiono urządzić dnia 12 października br. zabawę dla dzieci w salach „Tivoli". Zabawa będzie urozmaicona różnemi atrakcjami, które wykonają sokolice i pierwszy zastęp VI. drużyny harcerskiej.

Baczność, kręglarze! Po ukończeniu nowozbudowanego toru w kręgielni w Strzelnicy Bractwa Kurkowego w Grudziądzu przy ulicy Chełmińskiej odbędą się od dnia 4 do 19 października br. wielkie zawody kręglarskie o cenne nagrody i prosimy wszystkie kluby kręglarskie jak przyjacieli sportu kręglarskiego o branie jak najliczniejszego udziału.

Miesięczne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście) odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 6 w szkole im. Król. Jadwigi przy ul. Gabryela Narutowicza. O liczny udział członkiń uprzejmie prosi Zarząd.

Zrzeszeni urzędnicy państwowi Banku Rolnego uchwalają: 1. Jak najkategoryczniej potępić zakusy niemieckie Prusaków na odwieczne ziemie polskie i w odpowiedzi na ich dążenia zaborcze wyasygnować jednorazowo 500 zł i dobrowolnie opodatkować się przez potrącenie ½% od miesięcznych poborów w ciągu trzech miesięcy, przeznaczając powyższe kwoty na budowę łodzi podwodnej; 2. Propagować i przeprowadzać bezwzględny bojkot towarów niemieckich; 3. Popierać koncepcję utworzenia jednej wspólnej listy polskiej wyborczej do Sejmu i Senatu. Poza tem utworzono Koło miejscowe przy Zrzeszeniu Urzędników Państwowego Banku Rolnego — L. O. P. P.

Nad czem radził poznański okręg. Związek Zawod. pracowników bankowych.

W ubiegłych latach dyrekcje banków w miarę możności przychodziły z pomocą swoim pracownikom, udzielając im istotnych i jakże pożądanych zapomóg — zazwyczaj na progu pewnych okresów, wymagających więcej przygotowań i wydatków.

Zamożniejsze banki np. w okresie przedzimowym uchwalały wypłatę t. zw. pensji odzieżowej.

Czyniły to one bądź samorzutnie, z własnej inicjatywy, bądź na prośbę zrzeszeń urzędników, zatrudnionych w danych bankach. Obecnie zmieniła się sytuacja; z powodu niepomyślnej konjunktury gospodarczej, słabiej prosperujące banki nie obiecują swym pracownikom dotychczasowych zasiłków, urzędnicy zaś o każdy grosz walczą już nie w osobnych, pomniejszych organizacjach lokalnych, ale w dużym i już wpływowym Związku Zawod. Pracowników Bankowych, należącym do Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych.

Tenże oto Związek (zarząd główny w Warszawie) postanowił zwrócić się do dyrekcyj poszczególnych banków z gorącą prośbą i apelem, by w miarę sił i możności nadal pamiętały o swoich pracownikach, przeżywających kryzys nie mniejszy, aniżeli ich pracodawcy.

W celu podjęcia solidarnej akcji w tej sprawie, na terenie całej Polski odbywają się zebrania urzędników bankowych, zorganizowanych w Związku. Na zebraniach tych komentuje się i rozważa — z uwzględnieniem warunków lokalnych formę wystąpienia do dyrekcyj banków z prośbą o wypłacenie — w miarę stosunkowej możności — pensji odzieżowej tak, jak to praktykowano dotychczas.

Poważnemu temu i drażliwemu zagadnieniu poświęcone było w dniu 26 b. m. zebranie członków Poznańskiego Okręgu Zw. Zawod. Prac. Bankowych.

Zebranie zagaił oraz powitał przybyłych kolegów prezes okręgowy p. Stępień. Po zaznajomieniu obecnych z celem zebrania, przystąpiono do dyskusji, w której m. in. zabierali głos pp. wiceprezes mag. Jabłkowski, Cegiełka, przedstawiciel Banku Handlowego i in.

Mówcom chodziło głównie o to, by z dyrekcjami nie wchodzić w żadną kolizję i by uniknąć ewtl. represyj. Od formy i sposobu ujęcia memorjału zależeć będą odpowiedź wzgl. poczynienia dyrekcyj poszczególnych banków.

Związek nie wątpi jednak, że spotka się z wyrozumiałością i przychylnem — w miarę możności — potraktowaniem sprawy przez decydujące czynniki.

Upoważniony jednogłośnie uchwaloną rezolucją zarząd okręgu poznańskiego przystępuje zatem do wystosowania odpowiednich próśb i memorjałów w poszczególnych dyrekcjach banków poznańskich.

Wspólny front urzędników państwowych na Pomorzu.

Celem uzgodnienia stanowiska i przeprowadzenia wspólnej akcji, za utworzeniem jednej, polskiej listy wyborczej do Sejmu i Senatu, jako najskuteczniejszą odpowiedzią na zakusy niemieckie, komitet wykonawczy komisji porozumiewawczej **28 zrzeszeń zawodowych pracowników państwowych i samorządowych** w Toruniu uchwalił zwołać do Torunia, na sobotę dn. **4 października** godz. 19-tą, **do Sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego ogólny zjazd delegatów wszystkich zrzeszeń zawodowych pracowników państwowych i samorządowych na obszarze województwa pomorskiego,** który wyłoni z siebie

Pomorski Komitet Wyborczy Pracowników Państwowych i Samorządowych.

Na czele komisji porozumiewawczej stoją: radca wojewódzki Walerjan Zapała; Stefan Matusiak, prezes Zjednoczenia Kolejowców Polskich; Aleksander Krause, prezes Stow. Urzędników miejskich i Jerzy Schaeffer, prezes Stow. Urzędników Skarbowych.

Apel do członków i sympatyków Ch. D. na Pomorzu.

Powołując się na naszą pierwszą odezwę, apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli, którym dobro najświętszej sprawy jest miłe i drogie, aby nietylko wstępowali w nasze szeregi, ale i czynnie pracowali nad zakorzenieniem idei strześcijańsko-społecznej.

A ci, którzy nie mogą pracować aktywnie, niechaj złożą swą ofiarę wedle sił i możności na fundusz wyborczy Chrześcijańskiej Demokracji.

Składki przyjmują komisarz wyborczy, główne biuro wyborcze Ch. D. Grudziądz ul. Groblowa 5, telefon 294 oraz skarbnik zarządu wojewódzkiego Ch. D. p. Fr. Knopp, Grudziądz, ul. Trynkowa 6.

Rodacy! Rodaczki! Składajcie na fundusz wyborczy Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu!

Pomorski Zarząd Wojewódzki P. S. Chrześcijańskiej Demokracji.

Świecie.

Rezolucja, uchwalona w dn. 25 bm. w Świeciu na zebraniu wszystkich organizacyj społecznych i gospodarczych oraz pracowników państwowych i samorządowych powiatu świeckiego:

1) **zwracamy się do wszystkich organizacyj oświatowych i kulturalnych w powiecie,** żeby swe wysiłki około rozszerzania, umacniania i ugadniania serc polskich i ducha polskiego kontynuowały i podwajały, idąc za wieszczem wskazaniem, że o tyle rozszerzymy granice nasze, o ile ulepszymy serca nasze;

2) **apelujemy do wszystkich organizacyj gospodarczych w powiecie,** żeby w obecnych ciężkich chwilach przełomowych na polu gospodarczem w miejsce żalów i skarg słabych i bezpłodnych szerzyły wiarę, że ciężkie te chwile przetrwać i lepsze warunki wywalczyć sobie zdolumy tylko oszczędnością jak najdalej posuniętą, pracą wciąż ulepszaną i wzmaganą oraz bezwzględnem stosowaniem hasła „swój do swego po swoje", gdyż życie zawsze potwierdzało i dziś potwierdza słuszność zasady: z wiary zdrowej rodzi się wola silna, z woli silnej rodzą się czyny wielkie i zbawcze;

3) w obliczu wyniku wyborów do parlamentu niemieckiego i w obliczu zgodnego frontu wyborczego niemieckiego na Pomorzu, **wzywamy wszystkie zrzeszenia polityczne polskie na Pomorzu,** by utworzyły przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu jedną polską listę wyborczą i oświadczamy, że wszyscy zgodnie i zwycięsko na tą jedną polską listę wyborczą głosować będziemy pod hasłem:

„Z polskiej ziemi Pomorskiej ani jeden Niemiec do Sejmu i Senatu polskiego!

Nakło.

Wieczór artystyczny. Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w sali p. Bawarskiej dn. 29 bm. o 8 wieczór występ artystyczny niezrównanej mistrzyni słowa żywego, K. Rychterówny.

CORSO
18 AKT. DZIŚ PREMJERA! 18 AKT.
FRED THOMSON
W ostatnim przedśmiertnym swym filmie p. t.
DON MEIK
oraz wzruszający dramat życiowy p. t.
„Kobiety w Płomieniach“.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 września 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Michała Archanioła.
Jutro: Hieronima wyzn., Teresy.
Wschód słońca: godz. 5,58.
Zachód słońca: godz. 17,42.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 29 września do poniedziałku 6 października pełnią dyżur:
1) **Apteka Pod Łabędziem**, ul. Gdańska 5.
2) **Apteka Staromiejska**, ul. Długa 57.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek 29 bm. staraniem T. U. R. operetka **„Nitouche“** z udziałem i w reżyserji Witolda Zdzitowieckiego, artysty scen warszawskich.

We wtorek 30 bm., środę 1 i czwartek 2 października operetka w 3 aktach **„Sztygar“**, która na sobotniej premjerze odniosła niebywały tryumf.

—o—

Otwarcie sezonu operetkowego: „Sztygar“.

Z powodu braku miejsca obszerne sprawozdanie z operetki tej damy w jutrzejszym numerze. Dziś, aby Szan. Czytelników zawczasu poinformować, komunikujemy, że operetka jest godną widzenia, a wykonanie było wprost pierwszorzędne. Orkiestra 61. p. p. zaaklimatyzowała się w teatrze, a co najważniejsze, zespół solistów i chór przewyższają zeszłoroczny zespół o całe niebo. Wyróżniamy przedewszystkiem p. Kaupe, śpiewaczkę pierwszorzędną i pocziwego Dowmunta, który porwał widownię wytrawnym humorem. **M.**

—::—

— **W sprawie podań, wnoszonych do urzędów bez opłaty stemplowej.** Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że podanie, od którego opłaty stemplowej nie uiszczono, **ma być mimo to załatwione**, jeżeli urząd, do którego zostało wniesione, jest zdania, iż załatwienie jest konieczne w interesie publicznym, t. j. jeżeli urząd upatruje w załatwieniu podania **korzyść powszechną.**

— **Kursy gimnazjalne Narodowego Uniwersytetu Robotniczego** rozpoczynają się w środę 1 października b. r. Zgłoszeni kursiści winni stawić się o godz. 18,45 w Gimnazjum Humanistycznem ul. Grodzka 10, celem zapoznania się z rozkładem lekcyj i organizacją kursów. Zgłoszenia na kilka jeszcze wolnych miejsc przyjmuje od środy 1. X. kierownik w Gimnazjum Humanistycznem od godz. 18,45.

— **Za spokój duszy śp. Teofila Mielnika** odprawiona zostanie we wtorek 30 bm. rano w kościele Farnym Mszą św. żałobna, zamówiona przez grono urzędników poczty i telegrafu.

Kto chce
PIANINO 4779
dobrze i tanio zakupić,
niech się do największej Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56
Filja: Gdańsk, Hundegasse 112
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4
zwróci.
PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE
Dogodne warunki spłaty. — Długoletnia gwarancja.

— **Oprowadzanie niedźwiedzi przez cyganów.** W r. b. przybyło z Turcji do Polski kilka band cyganów, którym starostowie powiatowi udzielają zezwoleń na krążenie z tresowanemi niedźwiedziami i małpami dla urządzania widowisk. Cyganie ci męczą i znęcają się nad wspomnianemi zwierzętami, co koliduje z postanowieniami rozp. Prezydenta Rzplitej o ochronie zwierząt. W związku z powyższem Ministerstwo Spr. Wewn. poleciło wojewodom oświadczać się odmownie na zapytania urzędów konsularnych w sprawie udzielania wiz pobytowych cyganów, przybywającym z zagranicy z tresowanemi zwierzętami.

— **Podoficer rezerwy szuka pracy.** Dłuższy czas będący bez zajęcia uczciwy obywatel, kawaler, mający matkę-staruszkę na utrzymaniu, chętnie przyjmie jakąkolwiek pracę — za woźnego albo poljera w stolarstwie. Adres wskaże redakcja.

— **Jubileusz firmy Job.** Znany zakład rzeźbiarsko - kamieniarski Włocha J. Joba, istniejący w Bydgoszczy lat zgórą 25, urządza z okazji swego jubileuszu sprzedaż pomników, rzeźb itp. wyrobów po cenach wyjątkowych. Przypominamy, że dłutem Joba zostały wykonane piękne pomniki dla poległych powstańców wielkopolskich w Brzozie, Rynarzewie, Szubinie itd.

W redakcji „Robotnika“.



Redakcję opieczętował komornik, a redaktora pułk. Ścieżyński.

Obniżyć ceny owoców południowych!

Bydgoszcz najdroższem miastem w Polsce.

Naturalnie Bydgoszcz! Miasto liczące blisko 120.000 mieszkańców, niedoszła stolica Pomorza, to poprostu miasto umarłe. O tem głęboko przekonany jest każdy przeciętny obywatel Bydgoszczy. Jeżeli chodzi o rozdział kredytów budowlanych, udzielenie zamówień rządowych w tutejszym przemyśle dla podtrzymania warsztatów pracy i niezwiększenia bezrobocia, zawsze stoimy na szarym końcu. Stolica nas lekceważy, zupełnie ignoruje. Ale i my sami Bydgoszczanie mało się szanujemy. Zdzieramy sobie wzajemnie skórę bezlitośnie i z tego Bydgoszcz stała się ostatnio sławną i głośną w całej Rzplitej. Psia to sława! Według ścisłych danych Głównego Urzędu Statystycznego, Bydgoszcz przoduje pod względem drożyzny wśród miast polskich. A zatem: Bydgoszcz najdroższem miastem w Polsce, bijącem pod tym względem Warszawę, Kraków, Poznań, Lwów.

Polityka zdzierstwa objawia się ostatnio zwłaszcza w dziedzinie owoców południowych. Kiedy w innych miastach polskich np. w Krakowie i w Warszawie pierwszorzędne winogrona węgierskie nabyć można po cenie 2—2,40 zł za kilogram, **w składach bydgoskich żąda się 4—4,50 zł za kilo** czyli 100 procent więcej. Niesłychane! Jak zdołaliśmy stwierdzić, nie można w tym wypadku winić kupców-detalistów. Natomiast monopolowa koncesja, jedynego tylko w Bydgoszczy hurtownika owoców południowych przyczyniła się do tego, że dobry owoc zagraniczny nadal dla przeciętnych Bydgoszczan staje się luksusem. Dzięki takiemu monopolowi, hurtownik ów dyktuje ceny, jak mu się podoba, gdyż nie ma żadnego konkurenta. Kupcy detaliści natomiast zależni od owego hurtownika, zmuszeni są poddać się polityce cen za owoce południowe temu nowemu „dyktatorowi“.

Przez długi czas walczyliśmy na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ o obniżeniu wygórowanego cła na owoce południowe. Wychodziliśmy bowiem z założenia, że owoce te, zawierające największe ilości witamin, niezbędnych dla należytego rozwoju organizmu ludzkiego, przyczyniają się w dużej mierze do podniesienia stanu zdrowotności społeczeństwa. Głosy nasze nie poszły na marne. Nastąpiła upragniona poważna zniżka ceł na owoce południowe. Jednakowoż owoce nie potaniały, dzięki oburzającemu wyzyskowi publiczności przez jednego hurtownika.

Nie jesteśmy zwolennikami jakiegokolwiek krępowania handlu, lecz w wypadku wyzysku władze administracyjne winny bezwzględnie wkroczyć. Tanie owoce południowe dla szerokich sfer społeczeństwa! Precz ze zdzierstwem! Precz z systemem koncesyj monopolowych! **A. K—ski.**

PIANINA
w dobrym gatunku (25043
poleca „Musica“ Dworcowa 90

Kronika artystycza.

Koncert orkiestry 62. p. p. pod batutą por. St. Grabowskiego.

Na rzecz pomnika Stanisława Moniuszki odbył się w niedzielę dn. 28 b. m. w Ogrodzie Teatralnym p. Ciupka koncert, prawdopodobnie ostatni w bieżącym sezonie. Mimo usilnej reklamy i niezłej pogody publiczności nie było zbyt wiele. Pan porucznik Grabowski na wykonanie utworów takich, jak uwertura do opery Flis, Paria, Halka itd. Moniuszki dołożył wszystkich sił, aby sztuce szlachetnej i pięknej oddać hołd i należytą cześć.

Koncert ten urządzono z nakładem wszystkich sił i z największym pietyzmem. Trzeba artystów tak wielkiej miary jak por. Grabowski i instrumentaliści 62. p. p. (orkiestra jest perłą armji naszej!), aby mimo braku odpowiedniej liczby słuchaczy odegrać np. Polonez E-dur Liszta z perfekcją i artyzmem, jakich nigdzie się nie spotyka. Bo nie wolno nam zapominać, że orkiestra 62. p. p. jest wprost niezrównaną.

Do funduszu budowy pomnika Moniuszki w Warszawie dorzucił koncert niedzielny niemałą sumę. P. por. Grabowski z sukcesu moralnego i — bądź co bądź — finansowego może być zadowolony, bo dał bodźca wszystkim organizacjom muzycznym, aby poszły w ślad za nim.

Widzimy więc, że w sprawach propagandy kulturalnej nasz ukochany żołnierz często daje inicjatywę. Idźmy za jego przykładem i bądźmy (zwracam się tutaj przedewszystkiem do naszych towarzystw śpiewaczych!) godnymi krzewicielami sztuki Moniuszki, ojca polskiej muzyki. **Małecki.**

— **Poszukiwany.** Władze policyjne poszukują za kradzież samochodu i przywłaszczenie sobie roweru, 19-letniego Bronisława Szochowa, bez stałego miejsca zamieszkania. Przywłaszczony przez niego rower na szkodę gospodarza Romana Patzera z Dąbia Nowego, pow. szubińskiego, jest marki „Tornedo“, z czerwonemi oponami, marki Pe-Pe-Ge. Ktoby napotkał Szochowa, zechce go oddać w ręce policji.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa“** wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie.

— **Czyje klucze?** W komisarjacie IV., znajdują się dwa klucze, znalezione podczas targu na placu Piastowskim, które to klucze właściciel odebrać może.

Dzisiejszy numer „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ jest ostatnim w miesiącu wrześniu i trzecim kwartale.

Kto dotąd nie zapisał „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ na czwarty kwartał, czyli na październik, listopad i grudzień, lub też tylko na miesiąc październik, niechaj to uczyni **natychmiast.**

Zawody hippiczne Pomorskiego „Sokoła“ Konnego w Bydgoszczy.

Zawody konne gniazda XII. „Sokoła“ konnego w Bydgoszczy odbyły się w ub. niedzielę przy udziale bratnich gniazd z Grudziądza i Torunia w sile 40 zawodników.

Przed południem o godz. 10-tej rozpoczęła się próba konkursów hippicznych w koszarach 16 pułku ułanów wlkp. — Następnie o godz. 15-ej rozpoczęły się zawody w ogrodzie p. Kocerki przy ul. Św. Trójcy.

Program był następujący: 1) Dżymkana, 2) Konkursy hippiczne, 3) Woltyżerka, 4) Konkurs pocieszenia pomiędzy gniazdami Sokoła Konnego z Torunia i Grudziądza.

W **dżymkanie zdobyli nagrody** z gniazda Bydgoszcz druhowie:
Pawlak Stefan — I. nagrodę,
Tomaszewski Stefan — II. nagrodę.

W konkursach hippicznych zdobyli:
I. nagr. — dh Zieliński Wład. (Bydgoszcz),
II. „ „ Jańczak Damazy (Bydg.),
III. „ „ Kurczewski Franc. (Bydg.),
IV. „ „ Wróblewski Bol. (Bydg.),
V. „ „ Maraziński Aleks. (Toruń).

W woltyżerce:
I. nagr. — dh Pohl Antoni (Bydgoszcz),
II. „ „ Żychowicz Józef (Grudziądz)
III. „ „ Bagiński Józef (Toruń),
IV. „ „ Migawa German (Grudz.).

W **konkursie pocieszenia** między gniazdami Toruń i Grudziądz:
I. nagr. — dh Bagiński Józef (Toruń),
II. „ „ Gackowski Paweł (Grudz.)

W **paradzie na widelcu:**
I. nagr. — dh Strycharczyk Jan (Toruń),
II. „ „ Maraziński Aleks. (Toruń).

Po zawodach zostały rozdane nagrody. Sędziowali: p. rotmistrz Dmochowski z 16 p. ul. wlkp., naczelnik Dzielnicy Pomorsk. druh Makowski, prezes Sokoła Konnego z Torunia, wiceprezes Sokoła Konnego z Grudziądza i prezes Sokoła Konnego z Bydgoszczy druh redaktor Sokołowski.

O godz. 19 odbyła się zabawa taneczna w salach p. Kocerki. Przez cały czas przygrywała orkiestra 16 p. ul. wlkp.

Wilki — to Anglicy **Szakale** — to Niemcy. Największą bitwę łodzi podwodnych ujrzycie w filmie (25156 **„Wilki i Szakale morza".**

Pokłosie niedzielne.

Po długim czasie mieliśmy znowu piękną, ciepłą niedzielę. To też tłumy spacerowiczów wyległy wczorajszej niedzieli na ulice naszego miasta. Ruch wzmógł się znacznie w godzinach popołudniowych. Ogólnie podziwiane były gustownie udekorowane okna wystawowe wielu miejscowych firm.

U Klimka i w Bydgoskim Domu Towarowym panował tłok nie do opisania. Każdy z widzów pragnął ujrzeć zakrojone na szeroką skalę, wystawy wschodnich dywanów. Krajowe wytwórnie dywanów zyskały uznanie publiczności.

„Dzień Polskiego Bałtyku" wypadł okazale. Kwesta na rzecz „Sokoła" dała sokolstwu znaczną sumę pieniędzy.

Teatr wypełniony był po brzegi. Wspaniała operetka klasyczna „Sztygar" zasługuje na to w zupełności. Kina bydgoskie przepełnione. Niemniejszem powodzeniem cieszyły się miejscowe kawiarnie „Savoy", „Bristol", restauracja hotelu „Pod Orłem" i „Pod Strzechą". W „Bristolu" był tłok olbrzymi. Dobra orkiestra „Bristolu" ściąga tak wiele ludzi.

Wieczorem zawitała do nas z Anglji gęsta mgła. Także na własnej skórze odczuć było można lekki przymrozek.

Z wieca Niezależnych.

Dnia 27 bm., odbył się w hotelu Pomorskim wiec, zwołany przez Niezależną Socjalistyczną Partję Pracy. Wiecowi przewodniczył Najdrowski; przemawiał pierwszy Wnuk, drugi żyd Kruk z Warszawy, który wyraził zadowolenie z aresztowania Kiernika, Witosa i Korfantego, nazywając ich katami. Nawoływał, aby robotnicy z pogardą odnosili się do centrolewu, który ma już przygotowany rząd. Mówiąc o połączeniu się endecji z centrolewem, ośmieszał to zbratanie się katolików z żydem Marksem. Odczytał następnie nakaz Sądu Powiatowego w Strzelnie z dnia 26 bm., o przeprowadzeniu rewizji osobistej i domowej u członków N. S. P. P., w poszukiwaniu za nielegalnemi ulotkami i bronią, przyczem wyraził się, że nakaz jest pisany nie po polsku, lecz po polskiemu.

Przemówienia te nie wywarły wrażenia na zebranych.

— **Omal nie pożar.** Dnia 28. bm. o godzinie 15,30, przechodnie oraz policjant, pełniący służbę u zbiegu ulic Gdańskiej i Dworcowej zauważyli wydobywający się ze składu pierza i pościeli firmy Pilaczyński, przy ul. Gdańskiej, szparami drzwi dym. Ponieważ z powodu święta, skład był zamknięty, przeto policjant nie namyślając się, wybił szybę w drzwiach i wraz z przechodniami wtargnął do wnętrza składu, gdzie od motoru elektrycznego, wskutek krótkiego spięcia zatliło się pierze. Policjant z pomocą kilku osób, stłumili ogień, tak, że obeszło się bez wzywania straży pożarnej. Szkody jeszcze nie są stwierdzone.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś **„Don Meik"** (Apasze meksykańscy) i **„Kobieta w płomieniach".**

KRISTAL. „Hadżi Murat — Biały Szatan" oraz dźwiękową groteskę kreskową.

NOWOŚCI. „Rewja Hollywoodu" z polską artystką Hanką Ordonówną.

PAW. Najnowsza pikantna arcykomedja p. t. **„Dziewczynka z U. S. A."** z Anną Ondrą.

MARYSIEŃKA. Dramat **„Manuela"** oraz jednoaktówkę naukową w języku polskim.

Wiec p. Rybickiego.

Zwołany przez aptekarza p. Zdzisława Rybickiego do sali na IV. śluzie „wiec katolicki wszystkich parafij bydgoskich" ucierpiał bardzo z powodu ulewy. Mimo to przybyło na wiec zgórą 200 osób; gdyby nie deszcz przybyłyby tysiące, bo lud chętnie słucha gromowładnego pana Rybickiego.

P. Rybicki nawoływał do jedności katolików przy wyborach, wykluczając z niej socjalistów, albowiem **socjalista nie może być katolikiem.**

Za starym działaczem Z. Z. P. **radcą Góralewskim,** który nawoływał do głosowania na listę centrolewu, na której figurują socjaliści, albo na endecję, — rozprawił się p. Rybicki bez pardonu. Potępili również **ucieczkę N. P. R. z pod sztandaru katolickiego** mówcy dyskusyjni.

W drugiej części swych wywodów domagał się p. Rybicki **zawieszenia w urzędowaniu wiceprezydenta miasta d-ra Chmielarskiego,** oraz pozbawienia mandatów tych radnych miejskich, którzy lekkomyślnie szafowali funduszami publicznemi na osławioną propagandę. Od winnych radził p. Rybicki **ściągnąć kontrybucję,** a za te pieniądze kupić na zimę opału i kartofli dla bezrobotnych.

Mimo silnej opozycji „przyjaciół" panów radnych, wnioski te przyjęto.

Polskie Stron. Ch. D.

Zebranie Rady Okręgowej, członków miejscowych i zamiejscowych, wraz z potworzonemi komitetami

odbędzie się

w poniedziałek, dnia 29-go b. m. o godz. 19-tej na sali zwykłych posiedzeń przy ulicy Dworcowej nr. 2.

Zatem zaprasza się wszystkich p. p., aby na powyższe zebranie się stawili.

Dr Wiecki.

Złodzieje rower policjantowi zostawili, a sami zbiegli

Pełniący służbę przy ul. Gdańskiej, obok kościoła Klarysek posterunkowy policji, zauważył, że na ulicy Marsz. Focha, zebrała się gromadka ludzi. Podszedł więc bliżej i dowiedział się, iż jakichś dwóch osobników usiłuje sprzedać całkiem nowy rower za 60 zł. Wydało się to podejrzanem posterunkowemu, przeto zbliżył się do nieznanych osobników, żądając od nich wylegitymowania się. Jeden z nich wydobył jakiś papier, wręczając go posterunkowemu i podczas gdy posterunkowy zajęty był sprawdzaniem legitymacji, obaj osobnicy zbiegli, pozostawiając na miejscu rower. W rękach posterunkowego pozostała karta kwitowa na nazwisko G. Fr., która prawdopodobnie naprowadzi na ślad obu nieznanych osobników.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Włamanie do składnicy.** W nocy z 22 na 23 bm. włamali się nieznani złodzieje do składnicy firmy Hartwig przy ulicy Królowej Jadwigi i skradli tam 13 skrzyń smalcu.

— **Skradli rower.** Dnia 23 bm. p. Janowi Połczyńskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Różanej 18, skradziono rower męski marki „Jurel", z nr. rejestr. 10109, pozostawiony chwilowo bez dozoru na ulicy Pomorskiej 3.

— **Kradzież smalcu.** Za kradzież 6 kilogramów smalcu na szkodę rzeźnika Franciszka Kociniewskiego, zamieszkałego przy ulicy Sieradzkiej 1, ujęto 15-letniego Jana L., zamieszkałego przy ulicy Szczecińskiej.

Starogard.

Sprostowanie. W sobotnim „Dzienniku Bydgoskim", jak również w innych pismach pomorskich ukazała się wiadomość o rzekomem samobójstwie p. Chmieleckiego, właściciela dóbr rycerskich Zabianki.

Po ukazaniu się tej wiadomości zjawiła się w naszej redakcji p. Wanda Chmielecka, córka rzekomego samobójcy, która oświadczyła, iż ojciec jej nie popełnił samobójstwa, żyje i cieszy się najlepszem zdrowiem. Niechże ta nieprawdziwa wiadomość będzie prognostykiem dla p. Chmieleckiego długiego i szczęśliwego żywota, czego mu redakcja „Dzien. Bydg." życzy.

Kto wygrał na loterji?

W siedemnastym dniu ciągnienia 5 klasy 21 polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

75 000 zł na nr. 83697.
50 000 zł na nr. 152252.
25 000 zł na nr. 57568.
10 000 zł na nr. 162650.
5 000 zł na nr. 23334 61097 107387 202910
3 000 zł na nr. 3716 24070 76769 84893 110815 159034 173053 208193.
2 000 zł na nr. 10864 14143 14251 16902 19255 35830 46416 61837 73293 87444 100552 111039 123014 162854 172047 198656 201150

1 000 zł na nr. 215 419 4616 8943 33772 50599 61703 81190 95920 114325 122195 134339 146474 169651 179907 185844 195670 197203 199099 207659.

600 zł na nr. 1006 3059 10544 11077 11839 19596 28882 34326 34653 38429 51923 53043 62266 71376 79758 87684 92150 96912 105703 105969 112186 134595 169231 170982 183145 183819 186179 188919 189430 190551 203864.

500 zł na nr. 75 890 1523 2283 2886 5347 10172 13080 14619 16948 18337 19605 19681 22550 25970 28609 32452 33952 36265 36916 37536 38116 38522 40743 41750 42715 44407 46659 48294 48312 50619 51099 52112 54904 55273 57261 57373 57864 60070 61642 65326 65966 68231 68838 73339 75087 75718 75910 77020 78250 78842 79614 80776 83225 83654 84353 84557 89392 92620 93190 93814 94102 96166 99922 100501 102022 103991 107602 109280 110525 113837 115490 118424 118444 120820 121084 121116 122846 124186 127176 127347 127554 129994 131964 132572 134195 134565 134815 136156 136374 137499 138755 139445 142723 150439 150469 152316 153055 156337 156757 157868 158579 160182 164712 164980 166270 166863 169719 171004 173445 175750 179121 180979 184553 186745 188825 189969 190959 193771 194796 194955 196855 199781 200031 201065 202882 203597 203602 205695.

Urzędową pełną tabelę codziennych ciągnień można przejrzeć w Kolekturze Loterji Państwowej „UŚMIECH FORTUNY" Pomorska 1, tamże wypłata wszelkich wygranych oraz zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. (23444

Dział sportowy.

Piłkarskie mecze.

Lwów, 28. 9. (PAT). Reprezentacja Lwowa i Łodzi 4:3 (1:0).

Warszawa, 28. 9. (PAT). Reprezentacja Warszawy i Łodzi 1:0 (0:0).

Kraków, 28. 9. (PAT). Mecz piłki nożnej o wejście do Ligi: Wawel pokonał Wartę (Zawiercie) w stosunku 4:0 (1:0).

Mecz piłkarski Kraków — Poznań 3:2.

W Krakowie odbył się trzeci międzymiastowy mecz piłkarski Poznań — Kraków. W skład Krakowa weszli gracze Cracovii, Garbarni i Wisły. Skład Poznania opierał się na szkielecie Warty. Zwyciężyła reprezentacja krakowska 3:2 (1:1). Przez cały czas lekką przewagę miała reprezentacja krakowska, dla której bramki zdobyli: Kozok (2) i Czulak. Sędziował bardzo dobrze p. Lustgarten. Należy dodać, iż Poznań był osłabiony brakiem Fontowicza, który wyjechał na mecz do Szwecji.

Mecz międzypaństwowy Polska — Szwecja zakończył się zwycięstwem Polski 3:0.

Nowy rekord za prowadzenie motoru.

Warszawa, 28. 9. (PAT). W niedzielę na torze kolarskim Legji Józef Lange ustanowił nowy rekord polski za prowadzenie motoru: 1 km. — 45 sek. (stary rekord wynosił 47,4 sek.) 3 km. — 2 min. 20 sek. (stary rekord 2,24,3), 5 km. — 3 min. 51,2 sek. (stary rekord 4,01 sek.).

Bronisław Freyer zwycięscą maratonu.

W Poznaniu rozegrany był w niedzielę bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Startowało 19 zawodników. Bieg ukończyło 14. Trasa bardzo dobra i urozmaicona. Pierwszy przybył do mety **Bronisław Freyer (Cracovia) w czasie 3:04,57.** Na półmetku Freyer zajął 6 miejsce, dopiero na ostatnich 5 klm. wysunął się na czoło zawodników.

Drugie miejsce zajął Bartkowiak (Sokół Poznań), który prowadził przez 35 klm., ale z powodu skurczu mięśni musiał ustąpić prowadzenie Freyerowi, zatrzymując jednak 2 miejsce. Czas Bartkowiaka — 3:07,34.

Mistrz Polski Teodor Sztekker walczy w Budapeszcie.

W ub. sobotę wyjechał do Budapesztu mistrz Polski Teodor Sztekker celem wzięcia udziału w zawodach finałowych o mistrzostwo świata zawodowców.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 30 WRZEŚNIA.

WARSZAWA. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15: Komunikat gospodarczy. 18,00: Koncert popołudniowy. 19,20: Giełda rolnicza. 19,50: Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. „Carmen", opera Bizeta.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofon. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i cen targ. rzeźni miejskiej. 19,50—22,45: Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu na wszystkie stacje polskie. „Carmen" — opera Bizeta. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Mixin — najlepszy i najtańszy proszek mydlany

„SOKÓŁ" ŻEŃSKI. Dziś w poniedziałek, dnia 29. bm. o godz. 7 punktualnie ćwiczenia drużyny w gimnazjum Kopernika.

„HALKA". Dziś lekcja śpiewu „Pod Lwem". Komplet konieczny. Śpiewacy, którzy mają chęć wstąpić do towarzystwa, mogą się zgłosić na lekcji.

Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo. Plenarne zebranie z wykładem p. inż. Szczudłowskiego odbędzie się w środę, 1 października o godz. 19 w lokalu p. Kołodzieja ul. Ugory 25.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do czwartku dnia 2 października godz. 13.
25143) Zarząd.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dziś w poniedziałek o godz. 19,30 próba teatralna w salce p. Mellera, plac Piastowski.

S. M. P. „Orzeł". Dziś o godz. 20 zebranie plenarne w salce obok kościoła. Bardzo ważne sprawy.

S. M. P. „Brzask". Dziś w poniedziałek o godz. 19,30 zebranie zarządu w Domu Katolickim przy Farze.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet oddz. bydgoski. Zebranie informacyjne dnia 29. bm. w pierwszym terminie o godz. 16,30, w drugim terminie o godz. 17 w sekretarjacie przy ulicy Jagiellońskiej 9, pokój 46.

Związek Pracowników Kupieckich. Bal jesienny odbędzie się 4 października. Członkowie zechcą podać adres gości w sekretarjacie celem wysłania zaproszeń.

Zw. Właścicieli Domów. Zebranie plenarne dnia 3 października o g. 20 w sali „Pod Lwem". Ważne sprawy.

„Lutnia". Dziś o godz. 20 lekcja śpiewu chóru męskiego u p. Błocha. Kandydatów przyjmuje się na każdej lekcji.

S. M. P. „Gwiazda". Dziś w poniedziałek o godz. 19,30 zebranie zarządu w salce, próby kółka amatorskiego o godz. 19 w Domu Katolickim.

K. S. „Astorja". Dziś w poniedziałek o godzinie 20 posiedzenie zarządu w mieszkaniu kol. prezesa.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. We wtorek, 30. bm. o g. 19,30 schadzka koleż. w auli szk. wydz. Konarskiego 7. Zaproszenie na zabawę jesienną, którą urządza się w dniu 5 października, otrzymać można u kol. sekr. Walkowiaka, ul. Śniadeckich 48 I. ptr.

Sokół III. Dziś w poniedziałek o godz. 20 posiedzenie wydziału wychowania fizycznego u druha Majewskiego.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dziś w poniedziałek lekcja języka niemieckiego o godz. 20 w szkole handlowej. Punktualność konieczna. Fotografje ze schadzek koleżeńskich, jak również ładne odznaki członkowskie nabyć można w sekretarjacie.

S. M. P. „Białych Orląt". Dziś o g. 19 miesięczne plenarne zebranie oddziału starszego w sali Domu Katolickiego, Dąbrowskiego.

Bank Polski płacił w dniu 29 bm. za:

dolary amerykańskie	8,92—8,93
funty szterlingów	43,18½
franki szwajcarskie	172,37
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,54
guldeny gdańskie	172,67
szylingi austrjackie	125,40
liry włoskie	46,54½
korony czeskie	26,37¾

Stan wody w Wiśle w dniu 29 września rano Zawichost 1,38, Warszawa 1,77, Toruń 1,24, Fordon 1,31, Chełmno 1,15, Grudziądz 1,44, Korzeniewo 1,70, Piekło 1,03, Tczew 0,95, Einlage 2,12, Schievenhorst 2,22.

Dział gospodarczy.

Kapitały własne banków akcyjnych.

Kapitały własne 28-u banków związkowych wynoszą 212 miljonów zł, z czego na kapitały zakładowe przypada 162,2 miljn. zł, zaś na zapasowe — 49,7 milj. zł. Największy kapitał zakładowy posiada Bank Handlowy w Warszawie, gdyż wynosi wraz z rezerwami przeszło 30 miljn. zł, dalej idzie Bank Dyskontowy i Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu z kapitałem po 20 miljn. zł. Ponadto 10 miljn. zł kapitału posiadają: Bank Cukrownictwa, Bank Zachodni i Powszechny Bank Związkowy w Polsce.

Z wyjątkiem Banku Związku Spółek Zarobkowych, Banku Cukrownictwa, Banku Zachodniego oraz jednego z mniej aktywnych banków akcyjnych, Banku Towarzystw Spółdzielczych, prawie wszystkie banki akcyjne oparte o kapitały zagraniczne pozostają w związku koncernowym z bankami austrjackiemi, belgijskiemi, francuskiemi, włoskiemi i niemieckiemi. Ponadto Bank Handlowy jest jedynym bankiem w Polsce, który współpracuje z kapitałem amerykańskim.

Zadłużenie banków polskich zagranicą.

Ogólny stan zadłużenia banków polskich w pozycji „banki zagraniczne nostro" za ubiegłe dwa kwartały rb. wynosił 493 miljn. zł, z czego na I-szy kwartał przypada 266 miljn. zł, zaś na II-gi — 227 miljn. zł. Z powyższych liczb wynika, że dopływ kapitałów zagranicznych do banków prywatnych na rachunki „nostro" był silniejszy w I-ym kwartale rb., kiedy normalnie na rynkach następuje pewne upłynnienie.

Zadłużenie banków polskich na koniec ubiegłego roku wynosiło 1792,7 miljn. złotych.

Należy zauważyć, że stopa procentowa w Polsce jest ciągle tak wysoką, że stanowi pewną siłę atrakcyjną dla kapitałów zagranicznych, wiążących się na krótki termin, bądź lokowanych bezterminowo.

O zwiększenie wywozu drobiu

W Państwowym Instytucie Eksportowym odbyła się konferencja, poświęcona sprawie organizacji eksportu drobiu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych organizacyj rolniczych, P. I. E., Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa. W czasie konferencji wyłoniono komitet dla opracowania norm standaryzacji eksportu bitego drobiu. Na przewodniczącego kongresu powołano prof. Trybulskiego. Według obliczeń statystycznych, Polska posiada obecnie około 40 miljonów kur oraz 30 miljonów sztuk gęsi i kaczek. Roczny eksport drobiu z Polski nie przewyższa półtora miljona sztuk, co jest cyfrą bardzo niewielką. Należy przypuszczać, iż z chwilą uregulowania spraw organizacyjnych eksportu, drób polski z łatwością opanuje rynki francuski, włoski, austrjacki, angielski i niemiecki, gdzie kształtuje się naogół bardzo pomyślna konjunktura. Zorganizowanie tej rentownej gałęzi handlu eksportowego przyczyni się z pewnością do powiększenia hodowli krajowej.

Zgłaszanie zapasów cukru!

Wlkp. Izba Skarbowa zawiadamia:

Rozporządzenie ministra skarbu, przem. i handlu z d. 15 sierpnia 1930 r. (Dz. Ust. Rzplitej, nr. 62, poz. 495/30) nakłada na osoby, które będą posiadały w dn. 30 września 1930 r. zapas cukru ponad 100 qu. (10.000 kg.) obowiązek zgłoszenia tego zapasu właściwemu inspektorowi Kontroli Skarbowej w czasie do 15 października br. Przepis ten obowiązuje również właścicieli wolnych składów cukru a nie dotyczy tylko zapasów cukru nieopodatkowanego, znajdującego się w cukrowniach. Zgłoszenia mają być pisemne w 2 egzemplarzach i winny zawierać:

1) Imię i nazwisko, względnie firmę zgłaszającego;
2) Ilość cukru w kwintalach (100 kg.), miejsce przechowania i gatunek cukru (rafinada, biały kryształ, żółty cukier);
3) Czyją własność cukier stanowi, odkąd leży na składzie i z której cukrowni pochodzi;
4) Na jaki cel cukier jest przeznaczony.

Kto po 30 września br. otrzyma transport cukru, wysłany przed 1 października br. i wskutek tego posiadany zapas cukru wraz z otrzymaną ilością przekroczy 100 qu, obowiązany jest podać takie samo zgłoszenie w ciągu trzech dni po otrzymaniu transportu.

Niestosowanie się do tych przepisów podlega ukaraniu według ustawy z dn. 22 lipca 1925 r. o obrocie cukrem (Dz. U. R. P. nr. 90, poz. 630).

Tegoroczne zbiory w Polsce.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych z drugiej połowy sierpnia, Główny Urząd Statystyczny dokonał powtórnego szacowania przypuszczalnych zbiorów 4-ch zbóż, które przedstawiają się następująco: pszenica 19,1 milj. q., żyto 68,2 milj. q., jęczmień 13,8 milj. q., owies 21,8 milj. q. Prowizoryczne dane powyższe mogą ulec jeszcze nawet większym zmianom, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młocki. Urodzaj ziemniaków w chwili obecnej można szacować w przybliżeniu na 289,5 milj. q. Szacowanie to jako dokonane przed kopaniem ziemniaków może być traktowane tylko jako pierwsze przypuszczenie.

NAJDELIKATNIEJSZE
DLA DZIECI MYDŁO I DOROSŁYCH
BEBE SZOFMANA

Nie udał się socjalistom strajk w Warszawie!



Robotnik jest mądrzejszy od czerwonych agitatorów i oszustów.

W sprawie ograniczenia sprzedaży zbóż

ze strony rolników.

W. I. R. otrzymała od Związku Organizacyj Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie zalecenie w sprawie ograniczenia przez rolników podaży zbóż na rynku, treści następującej:

„Dotychczasowe wiadomości o tegorocznych zbiorach prowadzą do wniosku, że urodzaj wszystkich zbóż, z wyjątkiem pszenicy, jest mniejszy od zeszłorocznego.

Wobec wyczerpania finansowego rolnictwa, podaż zboża ze strony rolników jest bardzo znaczna, wskutek czego i eksport zbóż, a zwłaszcza żyta przybiera poważne rozmiary, co w związku z dużą powściągliwością w zakupach ze strony krajów importujących nie wpływa bynajmniej dodatnio na kształtowanie się cen na rynkach zbytu.

Należy przytem zwrócić uwagę, że nadmiernie szybka realizacja tegorocznych zbiorów, a w szczególności żyta, nie jest jak się wydaje wskazana. Zarządzenia polityki gospodarczej Niemiec w konsekwencji zmniejsza nadwyżkę, jaką Niemcy będą mogły przeznaczyć na eksport, wskutek czego i stosunek podaży żyta do popytu będzie na rynku europejskim bardziej wyrównany.

Wobec znacznych rozmiarów naszego eksportu liczyć się również należy z tem, że cała nadwyżka, którą rozporządzamy w roku bieżącym, może być wywieziona w pierwszej połowie roku gospodarczego, co znów doprowadziłoby w drugiej połowie roku do zwyżki cen na naszym rynku wewnętrznym.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, wydaje się wskazana większa wstrzemięźliwość podaży zbóż ze strony rolników.

Potrzebne środki obrotowe na pokrywanie bieżących wydatków mogłyby być w wielu wypadkach uzyskane przez szersze wyzyskanie kredytu zastawowego".

Ostatnie sprawozdanie kwartalne Dewey'a.

Sprawozdanie amerykańskiego doradcy finansowego rządu polskiego p. Dewey'a za II. kwartał 1930 roku składa się z czterech części. W pierwszej części zostało omówione wykonanie planu stabilizacyjnego, w drugiej opodatkowanie przemysłu i handlu w Polsce, w trzeciej warunki pracy i w czwartej ogólne położenie gospodarcze.

Plan stabilizacyjny.

P. Dewey podkreśla, że plan stabilizacyjny funkcjonuje sprawnie. Wprawdzie skutkiem ogólnej depresji gospodarczej dochody skarbu były w kwartale sprawozdawczym mniejsze, aniżeli w odpowiednim okresie roku ub., niemniej jednak w każdym miesiącu utrzymana była nadwyżka budżetowa. W czerwcu zwiększyły się dochody rządu o 50 miljonów złotych przez wypuszczenie premjowej pożyczki budowlanej w tej samej wysokości.

O zużytkowanie rezerwy skarbowej.

Wolne fundusze skarbu, znajdujące się, zgodnie z planem stabilizacyjnym w Banku Polskim, PKO i w kasach skarbowych wynosiły w dniu 1 lipca roku bież. złotych 220,323.420,04. Wobec tych rezerw i stałych nadwyżek w budżetach miesięcznych dochodów nad wydatkami nie została dotąd zużytkowana kwota 75 milj. zł, przewidziana w planie stabilizacyjnym na utworzenie rezerwy skarbowej. Obecnie Bank Polski, minister skarbu i doradca rozważają zniesienie tej sumy, jako rezerwy i zużytkowanie jej na bardziej niezbędne potrzeby. Pozatem z pożyczki stabilizacyjnej pozostało jeszcze niezużytych 13 milj. zł, stanowiących resztę kwoty, przeznaczonych na konwersję emisji skarbowej na monety srebrne.

System podatkowy.

W drugiej części omawia p. Dewey bardzo szczegółowo system podatkowy w Polsce, zaznaczając, że rozwijał się on w bardzo niekorzystnych warunkach. W stosunku do swego majątku Polska prawdopodobnie ucierpiała więcej od działań wojennych aniżeli jakikolwiek inny kraj, biorący udział w wojnie światowej, skrutkiem czego rząd nowoorganizującego się państwa stanął wobec konieczności natychmiastowego uzyskania nietylko funduszów na normalne wydatki administracyjne, lecz również stosunkowo wysokich kwot na uśmierzenie głodu i zarazy oraz na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb odbudowy. Organizacja podatków była szczególnie utrudniona w czasie inflacji i dlatego położono wówczas nacisk na typ podatków najłatwiejszych do ściągania i przynoszących natychmiast największy wpływ. Do takich należą podatek obrotowy i dochodowy, których wydajność wzrastała automatycznie w miarę wzrostu cen. Naogół jednak większość podatków pozostała po władzach zaborczych i jedynie z biegiem czasu były one ujednostajnione i dostosowywane do całego kraju.

Oprócz podatków państwowych, dokładnie omówionych w tej części, wszystkie przedsiębiorstwa w Polsce opłacają podatki komunalne i ubezpieczenia społeczne. Po zbadaniu tych obciążeń w kilkunastu większych przedsiębiorstwach p. Dewey ustala na tej podstawie zbiorowy przykład płatności podatkowych wraz z ubezpieczeniami społecznemi w roku 1929. Zgodzono się powszechnie, kończy ten rozdział p. Dewey, że obecny system podatkowy w Polsce jest niezadowalający i nie naukowy. Za naukowy system podatkowy można uważać taki, **gdy ściąga się podatki od obywateli na podstawie ich zdolności płatniczej,** gdy utrzymany jest na takim poziomie, **żeby nie uciskać inicjatywy prywatnej** i gdy może być łatwo administrowany i oszczędnie zbierany. Opracowanie takiego systemu jest zadaniem utworzonego obecnie stałego komitetu podatkowego.

Warunki pracy w Polsce.

W trzecim rozdziale zostały omówione bardzo szczegółowo warunki pracy w Polsce. Pan Dewey stwierdza, że warunki pracy w Polsce zostały unormowane jednolitemi dla całego państwa ustawami. W swem założeniu ustawy te są nowoczesne, lecz zachodzi pytanie, czy nie wyprzedziły one rozwoju przemysłu. **Zbyt wielkie obciążenie przez ustawodawstwo społeczne może tak dalece opóźnić rozwój przemysłu, że przytłumi właściwą podstawę dochodu i dobrobytu robotniczego.** Dodatnia jednak strona tego postępowego ustawodawstwa jest ta, że stanowisko związków zawodowych wobec kwestyj robotniczych jest może mniej zaostrzone aniżeli w innych krajach, a strajki nie są ani częste, ani ostre.

Spadek produkcji zahamowany.

W IV-ej części sprawozdania p. Dewey pisze, że spadek produkcji, który trwał z małemi tylko przerwami od początku 1929 roku został wreszcie powstrzymany. Zapasy dóbr konsumcyjnych zmniejszyły się znacznie i dalsze ograniczenie produkcji nie jest spodziewane. W przemyśle włókienniczym np. zapasy zmniejszyły się w maju do tego stopnia, iż usprawiedliwiły drobne zwiększenie się produkcji. Ponieważ i inne gałęzie przemysłu również ograniczyły produkcję, można więc spodziewać się, iż rozpoczął się okres o tendencji zwyżkowej.

Położenie rolnictwa.

Położenie rolnictwa w związku ze spadkiem cen zboża było ciężkie. Również zła konjunktura na inne płody rolne i hodowlane wpłynęła na pogorszenie się tego stanu. Naogół jednak wypłacalność rolnictwa, szczególnie do specjalnych kredytów (rejestrowego, nawozowego, siewnego) Banku Polskiego i banków państwowych była zupełnie zadowalająca.

Następnie p. Dewey rozpatruje kolejno sytuację w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu i stwierdza, że początkowo zarówno wskutek zmniejszenia się zamówień prywatnych jak i państwowych, produkcja i obroty uległy zmniejszeniu.

Rynek pieniężny nie bardzo zadowalający.

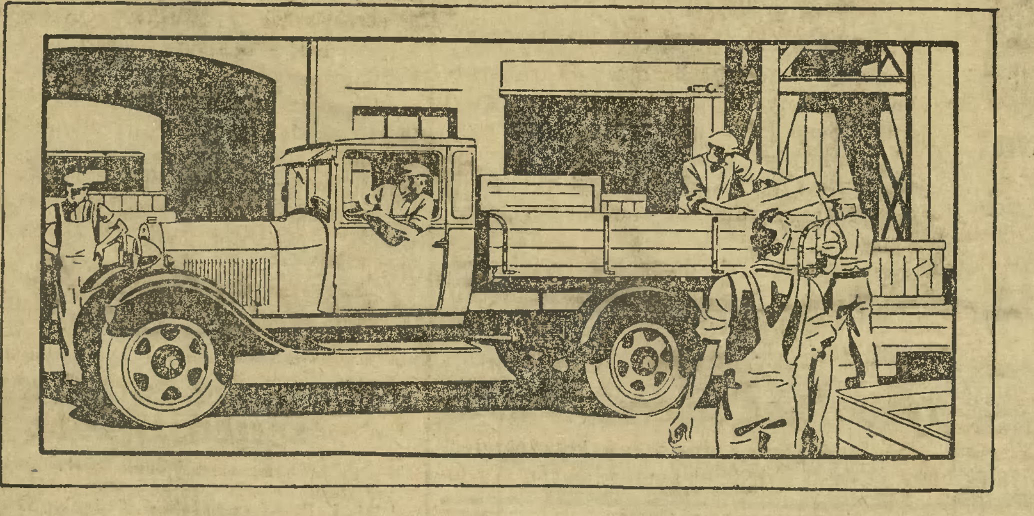
Płynność na rynku finansowym panowała w dalszym ciągu, a wkłady w bankach i instytucjach finansowych wzrastały, choć w powolniejszem nieco tempie. Obniżenie stawek procentowych od wkładów zostało wstrzymane. Naogół wycofywanie kapitałów przez wierzycieli zagranicznych było niewielkie. Zapas walut w Banku Polskim zmniejszył się, natomiast zapas złota powiększył się zlekka. Pokrycie kruszcowe w dniu 30 czerwca wynosiło 60,7 proc.

Handel zagraniczny.

Handel zagraniczny w ciągu pierwszego półrocza zamknięty został saldem dodatniem w wysokości 88,446.000 zł, wobec niedoboru zeszłorocznego w wysokości przeszło 433 miljonów. Wywóz był nieco większy, natomiast przywóz zmniejszył się 31 proc. Saldo czynne, zdaniem p. Dewey'a, spowodowane jest w głównej mierze obfitym urodzajem zeszłorocznym, co umożliwiło eksport płodów rolnych.

NOWE CIĘŻARÓWKI FORD

niezawodne i mocnej konstrukcji

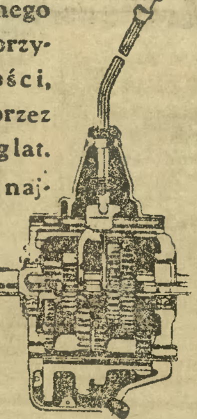


NOWA 4-BIEGOWA PRZEKŁADNIA *jest stałą częścią 1,5 tonnowej ciężarówki Ford. Przesuwany tryb małej szybkości umożliwia przerzynanie się przez błoto, ruszanie pod górę, przebywanie złych dróg i miejsc budowy przy pełnym ładunku. Mocna konstrukcja. Tryby o szerokich zębach. Szerokie łożyska kulkowe i rolkowe, o małym tarciu. Dwa rodzaje podwozi: 131,5" i 157" odstępu osi.*

Podstawą każdego wydajnego przewozu jest Oszczędność i Niezawodność przez szereg lat. Obydwie te cechy znalazły swój wyraz w nowej ciężarówce Ford. Każdy szczegół jej mocnego podwozia wykazuje niezwykłe zalety ciężarówki, które można było osiągnąć dzięki oszczędnościom przy masowej produkcji.

Weźmy naprzykład przekładnię: do konstrukcji tej ważnej części ciężarówki użyto siedem gatunków stali. Ogółem zastosowano przeszło czterdzieści gatunków stali.

Inną cechą jest niezwykła ilość łożysk kulkowych i rolkowych, zapewniających gładką, spokojną i bezpieczną jazdę, a nowy sposób elektrycznego spawania, dla nadania mocy i prostoty konstrukcji, przyczynił się do dalszego zwiększenia wytrzymałości ciężarówki Ford. Koroną wszystkiego jest Obsługa Ford jaką dają upoważnione przedstawicielstwa Forda w Polsce i na całym świecie. Każdy przedstawiciel jest specjalistą, z wyspecjalizowanem zaopatrzeniem, rutynowanymi pracownikami i ustalonemi cenami. Wszystko to zmierza do jednego celu: pozwolić korzystać z oszczędności, które daje Ford, przez jaknajdłuższy szereg lat. Prosimy odwiedzić najbliższego przedstawiciela Forda i zażądać wyjaśnienia poszczególnych cech ciężarówki Ford.



„FORD — TO SYNONIM NIEZRÓWNANEJ JAKOŚCI".

LINCOLN Ford FORDSON

FORD MOTOR COMPANY.

25165) **Wyjechałem**
Dr L. BRUNK.
Zastępuje mnie Dr Rajewski.

Przetarg przymusowy.

W dniu 30. 9. 30 r. sprzedam najwięcej dającemu z natychmiastową zapłatą, o godz. 9, przy ul. **Stawowej 30:** (25157

kanapę, leżankę, 2 nocne stoliki, stół, 3 krzesła, postument do kwiatów i kanapę koszykową.

Stężycki, kom. sądowy. z p. Bydgoszcz.

Licytacja

przy ul. Dworcowej 72 u spedytora Hartwiga.

W środę dnia 1-go i piątek 3 października o godzinie 10 przedpoł. sprzedawać będę w dalszym ciągu:

trykotaże, bieliznę damską i dziecięcą oraz wełnę.

Michał Piechowiak
zaprzysiężony licytator i taksator
25171) Długa 8 i Grodzka 23. Telefon 1651.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 1 października br., o godz. 10, sprzedam w **Marjampolu,** pow. bydgoski, u pana **Gałązki,** najwięcej dającemu za gotówkę: (25181

rower męski, wagę decym., maszynę do szycia, kanapę.

Czternasty, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 1. października 1930 r. o godz. 14-tej po południu będę sprzedawał w Majętności **Dąbki** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (25160

3 stogi pszenicy, 8 stogów żyta, stóg cwsa, stóg mięszanki, 4 stogi łubinu.

Rajewski komornik sądowy w Wyrżysku.

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 30. 9. 30. o godz. 11 przedpoł będę sprzedawał przy ul. **Król. Jadwigi 11:**

biurko, krzesło, szafę do książek i leżankę.

Następnie o godz. 1-szej, przy ul. **Śląskiej 1:**

maszynę do szycia, lustro, umywalkę, 2 nocne stoliki, kanapę i obraz.

25148) **Malak,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Za wynagrodzeniem.

Dnia 26 września br. **zagubiono** w okolicy Starego Rynku **portfel** zawierający: książeczkę wojskową i paszport zagraniczny na nazwisko **Paweł Burnicki** i uprasza się o łaskawe oddanie za wysokiem wynagrodzeniem **w Biurze Żeglugi, Hermana Frankego 3.** Tel. 1425. (25170

POLECENIA

Uwaga!
Otworzyłem warsztat stolarski przy ul. Długiej 8, przyjmuję wszelkie reperacje w zakres wchodzące. Długa 8, zakład stolarski. (25129

Zduńskie
prace wykonuje dobrze i tanio First, ul. Emila Warmińskiego 17. (25134

SPRZEDAŻE

Nieruchomość
za 8.5(0 sprzedam. Lauf, Artura Grottgera 5. (25139

Olbrzymi (2515?
wybór domów oraz objektów wszelkiego rodzaju poleca Westfalewski, Dworcowa 17. tel, 698.

Kamienica
centrum Bydgoszczy 7(000 wpłaty 50000, dochód roczny 8000. „Rolpol", Gamma 2. (14566

Zakład
fryzjerski sprzedam. Zgł. pod „4500" do filji Dz. Bydg. (14545

Garnitury
klubowe, kanapy, leżanki, otomany po niskich cenach. Tapicernia, Marsz. Focha 32. (25127

Meble
Górnoślązaków znane jako najtańsze i najsolidniejsze źródło zakupu wszelkich mebli. Nowe, luksusowe, okazyjne i mało używane komplety i pojedyńczo. Jadalki dęb., sypialki, pokoje męskie i saloniki od 500 zł, lustra duże, łóżka dębowe, żelazne, leżanki, szafy, komody, fotele, krzesła, stoły, i wiele innych rzeczy, ceny bezkonkurencyjne, dogodne warunki. Główne składnice: ul. Śniadeckich nr. 56, tel. 1025, narożnik Gdańskiej 25. (14569

Fortepian
czarny sprzedam. Sienkiewicza 57, Olszewska. (14570

Westfalska
maszyna do gotowania na sprzedaż. Grunwaldzka nr. 126 I. (25173

Na sprzedaż
płyta gazowa, łóżko dziecięce. Toruńska 187, part. prawo. (25144

Szafonierka
i inne rzeczy sprzedam. Kaszubska 14, I ptr. lewe. (25130

LEKCJE

Dla
pań chcących wyuczyć się kroju i szycia urządzam od 1. 10. do 15. 10. odpowiednie kursa na dogodnych warunkach. Michalska ul Chrobrego 8, III ptr. (14572

POSADY WOLNE

Fryzjer
do nowo urządzonego salonu damskiego z ondulacją i utrzymaniem na 50% potrzebny od 1. lub 15. X. 30 r. Zgł. G. Sokołowska Tczew, ul. Marsz. Piłsudskiego 1. (25167

Czeladnik
szewski zaraz na stałe potrzebny. M. Karaska, pracownia obuwia, Zielonczy stacja Strzelewo, pow. bydgoski. (25131

Potrzebna
starsza osoba do rocznego dziecka. Oferty pod „18" do filji Dz Bydg. (14574

Pomocnik
fryzjerski męsko-damski może się zaraz zgłosić. Jan Derech, Żnin, Kościelna 9. (25147

Służąca
z gotowaniem do cukierni potrzebna. Gdańska nr. 133. (14583

Młody (14540
człowiek 16—18 lat z własnym rowerem potrzebny Gdańska 154, III ptr.

Uczeń
do składu kolonjalnego z średniem wykształceniem może się natychmiast zgłosić. E. Nalazek, ul. Śniadeckich 16. (14539

Służąca
z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgł. restauracja Zagłoba, Gdańska 165. (25169

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Plac Piastowski 1. (14577

Panienkę
do składu, prac domowych przyjmę. Adres wskaże filja Dzien. (14576

Poszukuję (25151
służącej zaraz. Zgłoszenia Leszczyńskiego 16.

Pokojowa
czysta i zręczna która służyła tylko w pierwszorzędnych domach potrzebna. Zgłoszenia od 5—8 godz. Mecenasowa Sobiecka, ul. 20-go Stycznia nr. 13 b. (25166 a

Kobieta (25166 b
samotna, umiejąca dobrze prać, do prac portjerskich i pielęgnacji chorej pani potrzebna na stałą posadę. Zgł. od 5—8 godz. każdego dnia. Mecenasowa Sobiecka ul. 20 Stycznia 13 b.

Kucharka
umiejąca wykwintnie samodzielnie gotować tylko z dobremi poleceniami poszukiwana. Przyjmuję od 5—8 godz. Mecenasowa Sobiecka, ul. 20 Stycznia nr. 13 b. (25166

POSADY POSZUKUJĄ

2000 zł (25164
jako wspólnik, lub złożę kaucję i obejmę posadę w solidnej firmie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ch. B."

Młynarz
kawaler, lat 24, po wojskowości, dobrze obeznany w swym zawodzie poszukuje odpowiedniej stałej posady zaraz lub 15. X. Łaskawe oferty proszę skierować pod adresem Alfons Romlewski, Więcbork, Steczka 16, powiat Sępólno. (25154

Panienka (24998
z wykształceniem 6 kl. gimnazj. znająca biurowe prace poszukuje posady. Łask. zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „Biuralistka".

Jako
kucharka na wesela polecam się. Pianowska, Poznańska 22. (25172

Czeladnik
młynarski, obeznany przy wszelkich motorach, po odbyciu służby wojskowej, poszukuje posady od 1 października lub później. Walter Blohm, Jania Góra, poczta Swiekatowo, pow. Swiecie. (25161

DZIERŻAWY

Składu
niedużego przy głównej ulicy Bydgoszczy lub Torunia szukam. Oferty z warunkami upraszam pod „Labura", Bydgoszcz, Dworcowa 56. (25140

Piec (25158
cukierniczy zaraz do wydzierżawienia. Of. Dzien. Bydg. Resursa Kupiecka.

Skład
z dużą piwnicą i składnicą oraz dwa pokoje z kuchnią od gospodarza domu zaraz do wynajęcia. Kulczyk, Poznańska 10, telef. 857. (25142

Skład
towarów kolonjalnych, żelaza i artyk. budowlanych z mieszkaniem w małem miasteczku na Pomorzu w najlepszem położeniu w pełnym biegu zaraz do wydzierżawienia Pod „B. M. 100" do Dzien Bydg. (25163

MIESZKANIA

Mieszkanie
dwupokojowe z kuchnią do wynajęcia wprost od gospodarza. Adres w Dz. Bydg. (25107

1—3 pokojowe
mieszkanie od gospodarza do wynajęcia. Nalazek, Chrobrego 13. (14538

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia. Łokietka 22 (fryzjer). (25121

Pokój
Długosza 3, part. pr. (25123

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Śniadeckich 6, parter prawo. (14557

Pokój
do wynajęcia. Mazowiecka 41-42, I lewo. (14548

Pokój
umebl. Dworcowa 66, II lewo. (14546

Pokój
umebl. wynajmę, można używać kuchnię. Sienkiewicza 57, Olszewska. (14571

Pokój (25136
umebl. Grodzka 18, I. lewo.

Dwa
pokoje elegancko umebl. dla 1—2 pań tanio do wynajęcia. Nakielska 10, II. prawo. (25133

Pokój
dobrze umebl. Szczecińska 1, I piętro. (14573

Z komfortem
pokój inteligentnej osobie wynajmę. Cieszkowskiego 21, parter lewo. (14560

2 pokoje
gabinet sypialny, ładnie umeblowany, fortepian, łazienka. Pomorska 39, I ptr. prawo. (14550

Pokój
umebl. do wynajęcia. Toruńska 178. (25110

Dwa
dobrze umeblowane pokoje do wynajęcia. Paderewskiego 7, I pr. (14547

Pokój
umebl. Chodkiewicza 30, portjer. (25174

Pokój (14579
umebl. dla dwóch panów lub uczni do wynajęcia. Chrobrego 15, parter lewo.

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Jackowskiego 18, II ptr. prawo. (25175

Umeblowany
pokój, poszukuje bezdzietne małżeństwo zaraz z używaniem kuchni i światłem elektr. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „U. B." (14568

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Mazowiecka 10, parter lewo. (14537

Pokój
Marcinkowskiego 8b, II pr. (14581

Pokój
umebl. dla panów do wynajęcia. Kościuszki 20, parter prawo. (14582

Pokój
umeblowany do wynajęcia Jezuicka 11, parter. (25132

Dwa pokoje (25145
dobrze umeblowane. Poniatowskiego 1, I prawo.

Pokój
umebl. do wynajęcia Św. Trójcy 16, I p. (25141

Pokój (25128
umebl. dla inteligentnego pana. Matejki 8, I lewo.

Pokój
centralne ogrzewanie i łazienka. W. Kosmieja, Św. Trójcy 10. (25126

Pokój
umebl. do wynajęcia. Gdańska 48, III lewo, róg Św. Jańskiej. (14556

Pokój
do wynajęcia dla 2 panów lub pań. Ks. Skorupki 7, Sierotka. (25119

Pokoik
do wynajęcia bez pościeli. 3 Maja 16, III pr. (14559

Śliczny
ciepły, tani pokój umebl. do wynajęcia. Ul. Babia Wieś 3d, I lewo. (25115

Pokój
umeblowany do wynajęcia Fordońska 47. (14580

RÓŻNE

Zgubiono
obrączkę ślubną z liter L. K. oraz datą od Kordeckiego ul. Św. Trójcy do ul. Ścieżki. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem u p. Toporek. 25149

Zgubiłem (14567
80 zł. dnia 26. 9 30. godz. 4—5 popoł. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. Stanisław Nowicki u. p. St. Urbański, Chrobrego 25.

POLECENIA

Futra
wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32a. (22230

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Wózki (14554
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“ Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje! Hurt!

Meble
wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze z własnych warsztatów, najtaniej i na dogodnych warunkach, z gwarancją poleca Fr. Kasprowicz, Długa 66. 24777

Pralnia (14555
i prasowalnia, przyjmuje wszelką bieliznę do prania i prasowania po cenach konkurencyjnych. Gdańska 151, w podw.

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

SPRZEDAŻE

Baczność!
Kto chce kupić, dzierżawić, sprzedać kamienicę, wilę, majątek, folwark, młyn, tartak, cegielnię, gościniec, hotel, piekarnię, rzeźnictwo, interes handlowy, proszę się zgłosić do biura „Pogoń“, Dworcowa 80.

Kamienicę
Gdańska 101 sprzedam okazyjnie. (14575

Kuźnia
w dobrem położeniu, w Bydgoszczy, z całkowitem urządzeniem i materjałem do objęcia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kuźnia“. (24890

Kamienica
2-piętrowa, ogród, piekarnia 28.000, wpłata ugodowa. Nowakowski, Dworcowa 69. (14543

Dom (24868
5 mórg ziemi, z powodu choroby sprzedam lub wydzierżawię. Małe Bartodzieje, Bydgoszcz, Ogrody 5, Więckowski.

Pierwszorzędny
skład kolonjalny z mieszkaniem, wyszynkiem wina, piwa i sprzedaż tytoniu z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Łomżyński Bydgoszcz, Hotel Warszawski. (25098

Kolonjalkę
mieszkanie z powodu zmiany sprzedam więcej dającemu. Adres wskaże Dziennik. (25074

Skład (24887
wśródmieściu z urządzeniem 900 zł oddam zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg.

Restauracja
okazyjnie w Bydgoszczy na sprzedaż. Wiad. w filji Dz. Bydg. 14434

Futro
męskie, jonaty kołnierz tasmany okazyjnie tanio na sprzedaż w Wzorowej Pracowni Futer Bydgoszcz, ul. Dworcowa 91, I ptr. (85051

W Bydgoszczy.
Sypialnia orzechowa, (Barok) z marmurami i lustrem za 1500 zł na sprzedaż. Zgłoszenia gospodarz, Solec Kujawski, Toruńska 9. (14527

Nuty
i książki z nutami na fortepjan i harmonjum na sprzedaż. Poniatowskiego 1, I prawo. (25146

Pianino
kanapa, 2 fotele, dywan i modny stolik na sprzedaż z powodu wyjazdu. Dworzec główny, peron III mieszkanie nr. 6, II. (25125

Wóz
handlowy na sprzedaż. Zbożowy Rynek 10 lub Bernardyńska 9. (25113

Samochód
m. Berlit w b. dobrym stanie z pryw. rąk korzystnie do nabycia. Zgł. Sokołowski, Bydgoszcz, Dworcowa 90. (25046

Radjo
aparat sieciowy trzy lampkowy okazyjnie tanio sprzedam. Sienkiewicza 9, parter lewo. (24916

Szafa
do rzeczy i gramofon tanio na sprzedaż. Niziny 33, Małe Bartodzieje. 25082

Pianina (14502
kupują przyjaciele muzyki najtaniej u Majewskiego, Bydgoszcz, Pomorka 65.

Autobus
marki Chevrolet używany na korzystnych warunkach na sprzedaż. Of. Dz. Bydg. pod „K.“ Toruń. (24997

Szafy (25112
3-drzwiowe tanio sprzedam. Dolina 23, Baran.

Fortepian
m. Kerntopf w bardzo dobrym stanie poleca „Musica“, Dworcowa 90. (25044

Pianino
sprzedam. Grunwaldzka nr. 73a. (24910

Większą
ilość prosiąt na sprzedaż. Jakób Paliwoda, Nekla poczta Maksmiljanowo pow. Bydgoszcz. (25081

KUPNA

Warsztaty (24638
stolarskie nowe albo używane w dobrym stanie kupuję. Zgł. pod „Warsztaty“ do Dz. Bydg.

LEKCJE

Pianistka
udziela lekcyj muzyki. Błonia 23, I p. lewo. (24967

Nauczycielka
wyższej szkoły muzycznej przyjmuje lekcje muzyki, początki języka francuskiego. Od godz. 1—4. Kołłątaja 2, II p. lewo. 14522

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (22444

Uboczny (23242
zarobek bez narażenia godności stanu znajdą inteligentne osoby mające szerokie koła znajomości. Zgłosz. listownie: Gospodarczy Zakład Kredytowy Lwów, ul. Wałowa 11a. Oddział obligacji.

Zawodowy
domokrążny, mała kaucja, pokupny artykuł potrzebny. Oferty pod „Zaraz“ Dzien. Bydg. (25099

Córka
domowa dla małego katolickiego gospodarstwa domowego potrzebna. Oferty piśmienne z dokładnem podaniem stosunków i roszczeń do Dzien. Bydg. pod „Katolickie“. (25080

Czeladnik
szewski na śpilkową pracę potrzebny. Sienkiewicza 22. (14553

Potrzebna
do większej majętności pod Bydgoszczą gospodyni zdrowa, energiczna, która umiałaby dobrze zająć się gospodarstwem domowem i kurnikami. Zgłaszać się 3 października między godz. 10—11 rano do Hotelu pod Orłem u portjera. (24917

Fryzjer
damsko-męski potrzebny. Płacę 50 zł tygodniowo. Kuntz, Tuchola. (24761

2 czeladników
szewskich przyjmie zaraz M. Męclewski, Żerków pow. Jarocin, Rynek 5, skład obuwia. (24678

Biuralistka
młodsza, dobra korespondentka potrzebna. „Rolpol“, Gamma 2. (14564

2 uczni
poszukuje St. Rediger, parowa piekarnia i cukiernia, Chełmno. (14363

Poljerkę
do polerowania mebli poszukuję. G. Habermann, Unji lubelskiej 9/11. (23934

Wiązarkę (24954
i uczennicę mówiące po polsku i niemiecku poszukuje skład kwiatów, Bydgoszcz, Długa 41.

Służąca
z dobremi świadectwami potrzebna, ul. Krakowska 3. (14534

Poszukuję
od 1. 10. parobka do koni mówiącego po niemiecku. Fenske, Pałcz, Fordon. (14524

Służąca (15536
z pierwszorzędnemi świadectwami potrzebna zaraz. Ul. Gdańska 34, II ptr.

Uczeń (14517
z uczciwej rodziny potrzebny. Gorzaniak mistrz kotlarski Hetmańska 7.

Młodsza (14525
dziewczyna przychodnia, uczciwa i porządnych rodziców do 2 osób od 1. X. potrzebna. Szymańska, Jagiellońska 13, parter.

Potrzebna
służąca do wszelkiej domowej pracy umiejąca gotować. Siudzińska, Król. Jadwigi 10, I p.

Służąca (14552
potrzebna umiejąca gotować. Sniadeckich 40, II.

Służąca
z dobremi świadectwami, która dobrze gotuje potrzebna od 1. 10. 30 r. Budzińska, Jagiellońska 67/68, IV ptr.

POSADY POSZUKUJĄ

Dzielny
ekspedjent - magazynier i biuralista, władający językiem polsko-niem. poszukuje odpowiedniej posady od 1. 10. lub 15. 10. br. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Dzielny“. (24881

Mistrz
mularski, wykonujący samodzielnie rysunki, kosztorysy przyjmie posadę kierownika, podmistrza lub obejmie też akordową pracę. Miejscowość obojętna. Adres wskaże Dz. Bydg. (14189

Fryzjerka (25039
z ukończonym kursem poszukuje posady zaraz jako początkująca. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „E L“.

Sierota
córka b. dyrektora szuka posady jako wyręczycielka lub do dzieci od 4—7 lat. Łaskawe oferty pod „Sierota 22“ do filji Dzien. Bydg. (14528

DZIERŻAWY

Ubikacyj
na warsztat poszukuję możliwie z telefonem. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Warsztat“. (14497



I Pani i Kasia zadowolona
bo suknia
u Proebstla była czyszczona

Farbiarnia i chem. pralnia
Dr. Proebstel i Ska.

Filje: **Bydgoszcz, ul. Gdańska 141,**
„ ul. Dworcowa 67,
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 18,
Chojnice, ul. Gdańska 17,
Tczew, ul. Słowackiego 1,
Gdynia, ul. Portowa 10. 25084

Dzierżawy
Majątek 1600 mórg, przejęcie 100.000, 900 mórg 60.000, 630 mórg 70.000, 330 mórg 25.000, 240 mórg 26.000 poleca najpoważniejsze Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Rzeźnictwo
dobrze prosperujące, z całem urządzeniem i wolnem mieszkaniem, z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Rzeźnictwo“. 24865

Garaże
do wynajęcia. Sniadeckich 46. 14166

Wydzierżawię
dom fabryczny przyległym pokojem, prąd, telefon. Gospodarz, Bocianowo 6. (14415

Skład
2 pokoje z kuchnią bez żadnego odstępnego tylko za miesięcznym czynszem do wynajęcia. Gospodarz Niegolewskiego 5. (14964

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkanie 3—4 pokojowe z kuchnią, łazienką, światłem elektrycznem wprost od gospodarza. Czynsz ewentualnie zgóry. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „S. P.“ (14307

Mieszkanie
pokój z kuchnią przy ul. Grunwaldzkiej 139, zaraz do wynajęcia. (25102

Mieszkanie
4 pokojowe w centrum miasta oddam zaraz. Adres wskaże Dzien. Bydg. (25097

Mieszkania
1—2—3 pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69. (14542

Mieszkania (14558
1, 2, 3, 4, 6 pokojowe korzystnie do wynajęcia. „Victoria“, Sniadeckich 22.

Mieszkania
2—8 pokojowe wolne. „Rolpol“, Gamma 2. (14565

POKOJE

Pokoje
dla pań lub panów do wynajęcia. Ks. Skorupki 13, oficyna. (24925

Pokój
wynajmę dla 2 panienków lub małżeństwa. Okole, Chełmińska 14. (25088

Pokój
umeblowany do wynajęcia dla panów i pań. Ulica Ugory 57, III piętro u pani Perlik. (25109

Tanio
wynajmę pokój na 2 osoby i także dla uczni. Garbary 24, I lewo. (25120

Pokój
frontowy przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II. (14551

Pokój
dla lepszego solidnego pana do wynajęcia. Pomorska 16, parter lewo. 25137

Pokój (25096
z osobnem wejściem od 1. X. do wynajęcia. Kordeckiego 1, II lewo.

Pokoje
umeblowane także z utrzymaniem pierwszorzędnem, obiady, pensjonat dla młodzieży szkolnej. Świętojańska 18, I, Jaworowiczowa. 14348

Ładny
pokój dla pani do wynajęcia. Kościuszki 49, I lewo. (14346

Pokój (24783
bardzo ładny z wygodami dla 1 lub 2 osób z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Florjana 1, II. prawo.

Stancja
dla uczniów. Schwarz, Chrobrego 22, I. (14403

Stancja
dla młodszego ucznia. Pomoc w nauce. Bernardyńska 10, II p. pr. (14535

2 elegancko
umebl. pokoje. Zacisze 4, I prawo. (14526

Pokój
frontowy. Pomorska 36, II prawo. (14533

Duży
pokój. Pomorska 30, prawo. (14519

Pokój (14520
ładny do wynajęcia. Sienkiewicza 17, II p. prawo.

Pokój
nadający się na biuro wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgł. Wieczorkowa, Chrobrego 2. (14413

Pokój
dla lepszego pana z osobnem wejściem do wynajęcia. Zgł. Gdańska 159, skład papieru. 14521

Pokój
umebl. Kordeckiego 20, I prawo. (25090

Pokój (25100
umebl. dla 2 panów z osobnem wejściem. Sniadeckich 5, II ptr. prawo.

Pokój (25117
Nowy Rynek 2, II ptr.

Pokój
z osobnem wejściem, światło elektr. Sienkiewicza 39, II p. (25116

Pokój
do wynajęcia. Nakielska 8 II prawo. (25118

Pokój
umebl. z utrzymaniem dla lepszego pana zaraz lub później do wynajęcia. Hadyk. Sniadeckich 5a, parter lewo. (25135

Pokój
umeblowany dla panów lub pań. Długosza 16, parter lewo. (25104

Pokój (14549
meblowany dla pani lub na wskroś solidnemu panu. Sienkiewicza 45, II l.

Stancja
dla szkolnika z utrzymaniem. Plac Piastowski 10, parter prawo. (14562

Pokój
Podgórna 24, I p. (25122

Pokój
umebl. Przyrzecze 3, I piętro. (25091

Pokój
dla urzędniczki lub uczennic. Plac Poznański 1, Szymańska. (25092

Pokój
dla 2 panów. Zduny 10, I prawo. (25095

Pokój (25087
meblowany dla inteligentnego młodego małżeństwa i pana. Kanałowa 7, p.

Pokój (25093
umeblowany. Król. Jadwigi 8, parter prawo.

Pokój
dla ucznia lub pana. Jezuicka 7/8 II. (25089

Pokój
3 Maja 16, Sommer. (14530

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla dwóch panów lub małżeństwa zaraz do wynajęcia. Pawska, Sw. Florjana 16. (14532

Słoneczny (14541
ciepły pokój umeblowany centrum wydzierżawię zaraz. Pomorska 67, parter.

Pokój
umeblowany od 1. 10 oddam. Śniadeckich 20, II prawo. (14544

Pokój
umeblowany do wynajęcia Świecka 6. (14578

Pokój (25101
z utrzymaniem. Sw. Trójcy 6a parter prawo.

Pokój (25106
duży słoneczny dla lepszego pana lub 2 wynajmę. Błonia 7, III lewo.

Pokój
dla solidnych panów, z utrzymaniem lub bez. Marcinkowskiego 10, I prawo. (14563

Pokój
z utrzymaniem 2 osobom po 90 zł. Świętojańska 1, II prawo. (14561

RÓŻNE

100% (24978
zyskuje kupujący patentowane baterje kieszonkowe „Silesia“. Bez salmiaku, a więc dwakroć trwalsze od innych. Żądać wszędzie. Zastępstwo Palatine Bydgoszcz, Długa 37.

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (23937

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185 i 1470. 14386

Pożyczki (25094
8.000 zł na I. i II. hipotekę na gospodarstwo rolne. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Hipoteka“.

Ostrzegam
przed przyjęciem weksli od p. Jana Kolebacza, Drogosław na zł. 1000.—, żyranci Helena i Wacław Dorobiała Gałązewo płatne 1. I. 31 r. gdyż są już zapłacone. Helena Dorobiała. (14518

Obelgę
rzuconą na pana Władysława Łośa z Chmielewa z żalem odwołuję oraz pana Łośa przepraszam. Witoldowo, dnia 22 września 1930 r. Franciszek Chmielecki. Za zgodność Glesmer, sędzia polubowy na okręg Wtelno. (25078

Dalsze
rozpowszechnienie nieprawdziwych wieści na pana Wincentego Ziarkowskiego z Mochla z żalem odwołuję oraz pana Ziarkowskiego przepraszam. Wtelno, dnia 22 września 1930 r. Leon Czyż. Za zgodność Glesmer, sędzia polubowy na okręg Wtelno. (25076

Zniewagę
popełnioną na p. Nikodema Szulca z Tryszczynia z żalem odwołuję oraz pana Szulca przepraszam. Mochle, dnia 24 września 1930 r. Katarzyna Kędzierówna. Za zgodność Glesmer, sędzia polubowy na okręg Wtelno. (25075

Zgubiono
w drodze na ul. Chopina torebkę z zawartością złotego zegarka. Za wynagrodzeniem oddać. Jagiellońska 52, Nogajowa. (25114

Zgubioną (25105
kartę kwitową i ważne papiery. Proszę o oddanie. Smeja Zofja, Gdańska 116, parter prawo.

Skradzioną (24738
książeczkę wojskową unieważniam. Kujawa Jan.

Zagubioną (14447
książeczkę wojskową na nazwisko Witold Gliszczyński unieważniam.

MATRYMONJALNE

Kawaler
młody, przystojny fachowiec poszukuje odpowiedniej partji z posagiem 10.000 zł na spłacenie majątku, mleczarni z ziemią w mieście. Panienki rozsądne, sympatyczne złożą swe oferty z fotografją do filji Dz. Bydg. pod „23“. (14523

Dla
mej siostry religijnej, gospodarnej z wyprawą poszukuję uczciwego starszego wdowca rzemieślnika. Oferty pod „35“ do Dzien. Bydg. (25079

Szofer
dawniej urzędnik gospodarczy na dobrem stanowisku w poważnej firmie na Pomorzu szuka z braku znajomości panien w wieku od lat 18—26 celem ożenku. Wdowy nie wykluczone. Sprawę traktuje się poważnie. Posiadające cośkolwiek majątku lub nieruchomość dla wspólnego dobra zechcą swe oferty wraz z fotografją nadesłać którą się zwraca do Dziennika Bydg. pod „18—26“. (25078

Zapoznam
sympatyczną panią, najchętniej bezdzietną wdówkę poniżej lat 30. Oferty pod „Przystojny urzędnik“ filja Dziennika Dworcowa 2. (14529

†

Dnia 27. IX. zmarł nagle nasz ukochany brat, troskliwy wujek i szwagier ś. p.

Mieczysław Mikulski

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Siostry, Bracia, Siostrzenice i Siostrzeńcy.

Eksportacja zwłok nastąpi w wtorek dnia 30. IX. o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Kościuszki 2 do kościoła Serca Jezusa.

Nabożeństwo żałobne oraz pogrzeb odbędzie się w środę dnia 1. X. o godz. 10 z kościoła Serca Jezusa na stary cmentarz. (25108

†

Dnia 27 września rb. zmarł nagle na udar serca ś. p.

Mieczysław Mikulski

długoletni prokurent naszej firmy

w 54 roku życia.

Swą wytężoną i sumienną pracą przez lat 27 bez przerwy oraz prawym nawskroś charakterem zjednał sobie śp. Zmarły serca i uznanie nasze i przyczynił się w dużej mierze do rozkwitu naszej fabryki. (25138

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze!

Weynerowscy.

†

Dnia 27 bm. wieczorem zmarł nagle nasz kochany i nieodżałowany kolega i kierownik ś p.

Mieczysław Mikulski

przeżywszy lat 54. W Zmarłym tracimy najszczerszego przyjaciela i kierownika, którego charakter będzie dla nas zawsze wzorem. Pamięć nasza o nim nigdy nie zagaśnie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 października 1930 r. o godz. 10-tej z kościoła Serca Jezusowego na stary cmentarz.

Personel biurowy i techniczny firmy W. Weynerowski i Syn.

25152)

Kręgarz

STANISŁAW RABCZEWSKI

w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 11

Leczy metodą kręgarską chorych na:
serce, płuca, wątrobę, żołądek, nerki, reumatyzm; jak również krwotoki nosa i płuc, anemję i blednicę, grypę, **kiszkę ślepą,** polip w nosie, zaparcia, hemoroidy i wiele innych chorób powstałych na tle nerwowem. 14531

UWAGA: Chętnym poznania bliżej kręgarstwa poleca się dziełko opracowane przez Ks. Pawłowskiego — kręgarstwo — rok wydania 1926; nabyć można w każdej księgarni.

Ogłoszenie niniejsze wyciąć i zachować!

Wróciłem

Dr. K. Szymanowski, Gdańska nr. 5

godziny przyjęć od 9—11 i 3—5. (24883

✚ Przeciw chudości ✚

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **„PLENUSAN“** w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 4 pudełka zł. 20.** (23205

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (14392

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 43.

Wypożyczam (25111 samochód ciężarowy. Kujawska 27, telefon 1864.

Rolwóz

jednokonny **kupimy.**

„Impregnacja“

ul. Marsz. Focha 46.

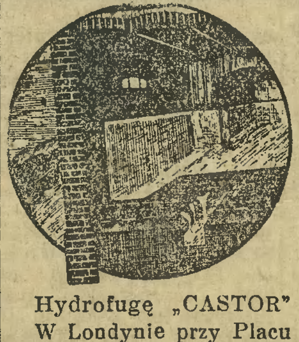
25153

TAPETY

Pomorska 8. 5775

Reperuję

spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4, 22542



Nagrodzony złotym medalem na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 r. **HYDROFUGE**

„CASTOR“

zabezpiecza od (23864

WILGOCI

przeciekania, wstrzymuje ciśnienie wody we wszystkich przypadkach jako to: izolacji rezerwoarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów.

Hydrofugę „CASTOR” dodaje się do zaprawy cementowej.

W Londynie przy Placu Piccadilly CIRCUS największa z istniejących kolej podziemna została uszczelniona HYDROFUGE „CASTOREM“.

Posiada na składzie

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MAURYCY KARSTENS

Warszawa, Koszykowa 7, telefon 27-95

w Krakowie, Castor, Rynek Kleparski 5, telefon nr. 2-18,
w Katowicach, inż. Kazimierz Wretowski, Gen. Zajączka 19, tel. 14-15

†

Dnia 28 września br. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój kochany troskliwy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Antoni Kolet

przeżywszy lat 85, o czem donosi w smutku pogrążona

Żona z rodziną.

Samociążek, Bydgoszcz. (25103

Eksportacja zwłok odbędzie się 1. X. 30. o godz. 8 rano z domu żałoby zaś o godzinie 9,15 do kościoła farnego w Koronowie.

Przeprowadzki

wykonuje własnemi wozami meblowemi szybko i solidnie

Dom Spedycyjny „Rawa“

właśc. Władysław Szmańda (24834

Tel. 121, 2152. Bydgoszcz, Śniadeckich 19.

Zdolny dekorator

przyjezdny **na prowincję potrzebny.**

Zgłoszenia skierować proszę do f-y **Fr. Ziółkowski, Inowrocław, Królowej Jadwigi 12.** (24764

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.